DZIŚ 6 STRON Wyd. A Cena 20 gr

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 141 (1869) — Rzeszów, środa 15 czerwca 1955 r.

## Z kraju w kilku wierszach

**LUBLIN**

14 bm. w Lublinie rozpoczęły się 5-dniowe obrady krajowego zjazdu naukowców z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa oraz podległych zakładów badawczych.

**ŁÓDŹ**

We wtorek w godzinach popołudniowych przyjechały do Łodzi na międzynarodowe zawody kolarzy szosowych — torowcy CSR, Węgier, NRD, Polski i ZSRR. Zawody odbędą się w środę i czwartek na torze w Helenowie.

**STALINOGRÓD**

W ostatnim okresie dla udoskonalenia kontroli pracy wielkich pieców, wprowadzono w szeregu hut tzw. sondy samorejestrujące (urządzenia jakie posiadają nowoczesne wielkie piece np. w hutach im. Lenina, im. Bieruta). W sondy samorejestrujące wyposażono już wielkie piece huty „Pokój", „Bobrek", „Szczecin", „Zawiercie", „Florian".

(PAP)

## Przed Targami Poznańskimi

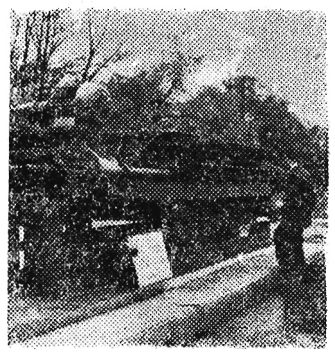

Plakat „Zwiedzajcie XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie". Autor — Mroszczak.

CAF

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych produkuje aparaturę cukrowniczą, maszyny parowe dla statków, pompy dla kopalń itp.

Szereg urządzeń produkcji fabryki świdnickiej zobaczymy na XXIV Międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Na zdjęciu: Nowoczesna prasa filtracyjna — przed wysyłką do Poznania.

CAF — fot. Mottl.

# Kierunek: «Zielone żniwa»

**Sianokosy w tym roku z winy zimnej wiosny trochę się opóźniły. Ale jak wynika z pobieżnych oględzin, zbiory siana nie powinny być wcale gorsze niż w latach poprzednich. Sprawa sprowadza się teraz do tego, by pierwszą tegoroczną kośbę traw przeprowadzić jak najstaranniej, by siana zebrać jak najwięcej.**

Trzeba stwierdzić, że w latach ubiegłych na skutek nieterminowego i niefachowego przeprowadzenia sianokosów oraz niewykorzystania wszystkich terenów kośnych nasza gospodarka poniosła poważne straty. Odbiło się to choćby w tym, że w okresie zimowym z braku dostatecznej ilości paszy w wielu gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych poważnie spadła produkcja mleka, a nawet zdarzały się wypadki padnięcia bydła i owiec.

W roku ubiegłym na terenie powiatów sanockiego, leskiego i ustrzyckiego mieliśmy sporo wypadków zgnicia wykoszonego nawet siana na pokosach, rozciągania sianokosów na całe tygodnie. Marnowano po prostu paszę. Jak w tym roku tego rodzaju wypadków uniknąć?

**Wydaje się, że w pierwszym rzędzie trzeba zainteresować przebiegiem sianokosów gromadzkie rady narodowe i organizacje partyjne na wsi. Niech kontrolują przebieg sianokosów, niech omawiają je na swoich zebraniach. Ale niech rola rad i organizacji partyjnych na kontroli i gadaniu się nie skończy. Powinny one po ocenie sytuacji pomyśleć o pomocy i usunięciu stwierdzonych ewentualnych zaniedbań.**

**Można więc spółdzielni produkcyjnej, która ma trudności z wykoszeniem łąk zwrócić uwagę na braki w organizacji pracy, można dopilnować, by POM zaopatrzył tę spółdzielnię w dostateczną ilość kosiarek czy przetrząsaczy, można zapewnić bezkonnemu chłopu pomoc sąsiedzką itp.**

**W ogóle w naszym województwie trzeba szerzej stosować maszyny przy sianokosach. Możemy w każdym roku zanotować wypadki, że chłopi tną trawę kosami, a kosiarki stoją w POM czy GOM nieużywane. Nie dalej jak w ub. roku Zespół PGR w Jaśliskach nie korzystał z posiadanych kosiarek, bo rzekomo nie mogły one znaleźć zastosowania w górskim terenie. Przekreślono w ten sposób możliwości skrócenia czasu trwania sianokosów, pozwalano, by trawa drewniała i traciła wartości odżywcze.**

**POM i GOM przygotowały w tym roku nienajgorszej maszyny do sianokosów. Mają też tych maszyn stosunkowo dużo. Np. POM mogą skosić trawę maszynami na 4 tys. ha. Niechże zadbają o to, by te maszyny były w 100 proc. wykorzystane, by nie miały w czasie sianokosów ani godziny przestoju. Doświadczenie uczy, że najbardziej ekonomicznie wykorzystałyby maszyny grupy wzajemnej pomocy, które powstały w wielu wsiach naszego województwa w czasie tegorocznych wiosennych siewów. Rzeczą więc organizacji partyjnych ZSCh, ZMP, i KGW powinno być — pobudzenie do życia tych grup we wsiach, gdzie one istnieją i stworzenie nowych tam, gdzie ich dotąd nie ma. Chłopi na tym dużo skorzystają. Ulżą sobie w ciężkiej pracy i wykonają ją szybciej niż gdyby robił to każdy z osobna. Państwo też zyska, bo chłopi zbiorą więcej i lepszego siana. A o to nam przecież głównie chodzi.**

Jest jeszcze jedna sprawa niedoceniana przez chłopów w naszym województwie — sprawa suszenia siana na suszakach. Nauka i wieloletnie doświadczenia przodujących chłopów uczą — w sianie suszonym na suszakach pozostaje więcej listków, zawiera ono więcej białka, krowy chętniej je jedzą. Państwo przeznaczyło w tym roku dla chłopów naszego województwa 7 tys. m sześc. żerdzi na suszaki. A chłopi zamiast budować z tych żerdzi suszaki, robią z nich płoty, ogrodzenia itp. i siano będą nadal suszyć po staremu na pokosach.

**Temu też trzeba zapobiec. Członkowie partii na wsi, przodujący chłopi, winni dać przykład sąsiadom, wykazać im, że suszenie siana na suszakach przynosi duże korzyści, przekonywać ich o tym w codziennych rozmowach. Dużą rolę do spełnienia ma tu też służba agronomiczna PZR, POM i PGR. Musi ona dopilnować, by każda spółdzielnia produkcyjna w naszym województwie, każdy PGR wysuszył wykoszoną trawę na suszakach.**

**Najważniejszym jednak zadaniem w tegorocznych sianokosach jest wykorzystanie wszystkich użytków zielonych na terenach odłogowych powiatów: sanockiego, leskiego i ustrzyckiego.**

Fachowcy oceniają, że obszar użytków zielonych nadający się do wykoszenia sięga tam 15 tys. ha. Można z tego zebrać skromnie licząc około 22 tys. ton siana. A 22 tys. ton siana pozwoli nam wychować dodatkowo około 11 tys. krów. Poczyniono już szereg przygotowań do sianokosów na tamtych terenach. Część siana własnymi siłami zbiorą PGR, część ZMP z brygad kośnych, część ekipy kośne złożone z indywidualnych chłopów z woj. rzeszowskiego i baców wypasających tam owce z woj. krakowskiego.

**Ale czy dotychczasowe przygotowania gwarantują pełne wykorzystanie tych terenów? Raczej nie. Już teraz sygnalizują nam, że Zjednoczenie PGR Sanok nie będzie w stanie zebrać siana z całego zarezerwowanego przez siebie arcału, że dosyć opieszale werbuje ludzi przy sianokosach np. w zespole PGR Baligród brak dotąd blisko 150 ludzi. Można jeszcze skorygować plany. Można stworzyć ekipy kośne w pow. łańcuckim, przeworskim czy dębickim, które chętnie wyjadą na zbiór siana na Podkarpacie, byle tylko miały zagwarantowany odpowiedni obszar pod wykosy. Przed rozpoczęciem sianokosów należałoby także pomyśleć o lepszym wyposażeniu w sprzęt transportowy PGR na tamtym terenie, o zaopatrzeniu sklepów w tych powiatach w dostateczną ilość artykułów żywnościowych. O zorganizowaniu punktów skupu siana w Szewczenkowie, Baligrodzie, Ciśnie, Wetlinie, Wołkowyi i Dwerniku, o wyposażeniu istniejących punktów w prasy do siana. Wszystko to jeszcze jest do zrobienia, bo sianokosy w pow. leskim, ustrzyckim, czy sanockim zaczną się później niż w innych powiatach woj. rzeszowskiego.**

**„Zielone żniwa" przed nami. Trzeba zrobić wszystko, by pierwszy pokos siana sprzątnięty został bez strat.**

## 10-lecie «CHŁOPSKIEJ DROGI»

WARSZAWA (PAP). Zespół redakcyjny „Chłopskiej Drogi" — pisma Komitetu Centralnego PZPR — obchodzi podwójną uroczystość. W tych dniach mija 10 lat od ukazania się pierwszego numeru tego pisma. Bilans 10-lecia zamyka 500-ny numer „Chłopskiej Drogi".

Z okazji 10-lecia i 500-go numeru, zespół redakcyjny otrzymał listy z życzeniami dalszej owocnej pracy od Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, od redakcji dzienników centralnych i organów Komitetów Wojewódzkich PZPR oraz dziesiątki listów od korespondentów i czytelników.

Życzenia przesłało także wiele redakcji pism zagranicznych, a wśród nich pisma: „Socjalisticzeskoje Sielskoje Chazjajstwo" ze Związku Radzieckiego oraz „Neues Deutschland" i „Deutsche Bauern Illustrierte" z NRD.

## Sianokosy rozpoczęte

**(r) Już rozpoczęli u siebie koszenie trawy spółdzielcy z Dębna w pow. łańcuckim. W jednym dniu wykosili dwiema kosiarkami konnymi 5 ha łąki. Żeby przyspieszyć sianokosy POM Wola Mała wyśle do Dębna kosiarkę traktorową.**

## Przetrzymując wagony — utrudniają pracę kolei i sobie

(e) Każdy zakład, przedsiębiorstwo i instytucja sprowadzając potrzebne do produkcji materiały czy surowce, korzysta z usług PKP. Niestety węzeł PKP w Rzeszowie ma częstokroć poważne trudności z przedsiębiorstwami, które nie wyładowują w określonym terminie wagonów, powodując bezużyteczne ich przestoje.

Oto np. **Rzeszowska Hurtownia Materiałów Budowlanych**, w dniu 5 czerwca br. przetrzymała 6 wagonów 126 godzin i w dniu 10 czerwca 2 wagony 36 godzin.

**Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane** w dniu 5 czerwca przetrzymało 2 wagony przez 49 godzin i znów w dniu 7 czerwca 2 wagony 29 godzin.

Przytoczone tu przykłady są dowodem, że przedsiębiorstwa nie troszczą się o wykonanie planu obniżki kosztów własnych u siebie, że pieniądze jakie wypłacają za przetrzymane wagony, to ogromne straty dla całej załogi, jak również utrudnianie wykonania planu obrotów PKP i innym przedsiębiorstwom.

Dlatego apelujemy do wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i zakładów, aby nie utrudniały pracy kolei i nie hamowały obrotu towarowego.

## Dzień naszego województwa

* * *

**Dla uczczenia 22 Lipca**

# Ponad 2 tysiące zobowiązań zespołowych i indywidualnych podjęli metalowcy

**(e) Dla uczczenia święta 22 Lipca robotnicy i pracownicy zakładów metalowych naszego województwa podjęli już ponad 2.000 zobowiązań zespołowych i indywidualnych, które pozwolą załogom wygospodarować 4,793.171 zł oszczędności. Również młodzież tych zakładów pragnąc godnie uczcić V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów podjęła 1 301 zobowiązań.**

### Sanok

Oddział ślusarzy (z wydziału tłoczni) Sanockiej Fabryki Wagonów, wspólnie z miodzieżą postanowił wykonać plan miesiąca czerwca na 3 dni przed terminem, a plan lipcowy do dnia 22 lipca br.

Pracownicy przecinalni blach cienkich, zaoszczędzą w miesiącu czerwcu i lipcu 3 tony blachy stosując metodę Czyża: **„Sam wykonuję i sam kontroluję"**. Pracownicy ci realizując zobowiązanie 1-majowe zaoszczędzili 12 ton blachy, tj. o 9 ton więcej niż postanowili.

### Tarnobrzeg

(e) W Bazie Remontu Obrabiarek w Tarnobrzegu 50 proc. załogi stanęło do Czynu Lipcowego.

M. in. pracownicy brygady Szemraja zmniejszą ilość braków o 50 proc., podniosą wydajność pracy o 5 proc.

Fr. Ordon podniesie wydajność pracy o 5 proc., tj. będzie wykonywał nie 160, ale 165 proc. normy. J. Mysłek na 20 operacjach wykonywanych na strugarce, skróci czas pracy o 20 proc.

### Dębica

(e) Cenne zobowiązania dla uczczenia 22 Lipca podjęła również załoga WSK w Dębicy. M. in. brygada młodzieżowa im. K. Świerczewskiego, postanowiła pracować pod hasłem „Moja maszyna świadczy o mnie". Ob. Róg — tokarz, zmniejszy zużycie narzędzi o 5 proc. Zobowiązania w dalszym ciągu napływają.

## Najlepsi w zawodzie

* **A. Piech**

* **K. Sioda**

* **B. Pończek**

Pierwsze miejsce uzyskała Anna Piech, pracownica z RPZB Sarzyna. Stosuje ona metodę Skitiewa, uzyskując dzięki niej 219 proc. normy. Anna Piech zaoszczędziła ponadto 32 roboczo-godziny.

243 roboczo-godzin i 13 kg blachy zaoszczędził Kazimierz Sioda, blacharz z budowy Stalowa Wola, wykonujący ponadto 347 proc. normy. A ślusarz Benedykt Pończek z produkcji pomocniczej RPZB uzyskał również poważne oszczędności w roboczo-godzinach (410) żelaza (35 kg).

## Dalsi aktywiści zgłaszają się do zaciągu pionierskiego

(l) Stale napływają nowe zgłoszenia do zaciągu pionierskiego. Od 28 kwietnia br. do dnia dzisiejszego do pracy w PGR województwa rzeszowskiego wyjechało 107 osób. Skierowano je przede wszystkim do Zjednoczenia PGR Przemyśl i Zjednoczenia Sanok.

Wśród pionierów za przykładem zetempowców z Łęczycy znaleźli się młodzi aktywiści ZMP z Brzozowa: przewodniczący Zarządu Powiatowego **Adolf Dziemiera** i komendant powiatowy „Służby Polsce" **Dąbrowski.**

## W sprawie biletów na mecz piłkarski Bułgaria — Polska

(i) Międzynarodowy mecz piłkarski Bułgaria — Polska, który rozegrany zostanie w dniu 26 bm. w Rzeszowie wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród sympatyków tego sportu.

Komitet organizacyjny tego spotkania podaje do wiadomości, że WRZZ zaopatruje w bilety związki branżowe, zakłady pracy, w tym również WSK — Rzeszów oraz związkowe zrzeszenia sportowe.

PKKF i MKKF woj. rzeszowskiego, działające w poszczególnych powiatach zaopatrują w bilety zakłady pracy i wszystkie instytucje oraz koła sportowe znajdujące się w danym powiecie, w tym również pracowników huty Stalowa Wola (MKKF — Stalowa Wola) oraz WSK — Mielec (PKKF Mielec).

WKKF natomiast zaopatruje w bilety żołnierzy Wojska Polskiego, KBW, członków Gwardii, Startu, Zrywu, Wydział Oświaty, Powszechną Organizację „Służba Polsce", LZS oraz LPŻ.

**Ustalone zostały również ceny biletów: I miejsce siedzące — 18 zł, II miejsce siedzące — 14 zł, miejsce stojące — 7.50 zł. Młodzież szkolna 5.00 zł.**

W osobnym komunikacie podamy, kiedy należy zgłaszać się po odbiór biletów.

Przypominamy zarazem, że „Orbis" organizuje specjalne pociągi turystyczne z Przemyśla, Stalowej Woli, Mielca i Krosna.

## Lubelskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego

Zakłady w Klemensowie po uruchomieniu będą największym w Polsce kombinatem tłuszczowym. Dokumentację opracowali całkowicie polscy inżynierowie i technicy. Pod koniec III kwartału br. ma ruszyć jako pierwsza produkcja oleju jadalnego. Całkowite uruchomienie zakładów przewidziane jest w planie 5-letnim.

Po uruchomieniu zakłady nastawione będą głównie na produkcję: olejów jadalnych, mydła, proszków, margaryny, ceresu itd.

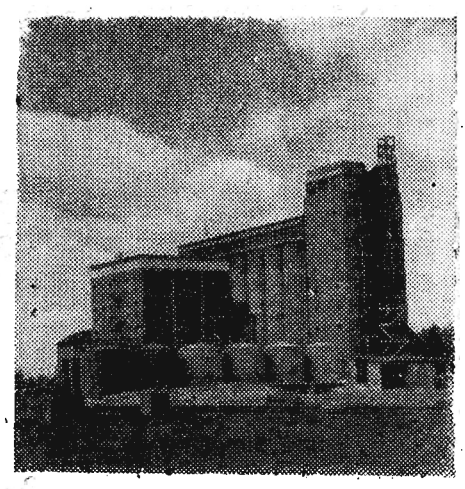

**Na zdjęciu: Fragment zakładów.**

**CAF — fot. Szyperko**

## Dziś w numerze:

G. F. — Komisyjne stwierdzenie faktów to jeszcze nie wszystko

* * *

FRAP — Czy w Sarzynie działa klika?

* * *

DOMINIQUE DESANTI — Warszawa — słowo bliskie naszym sercom

* * *

Mówią ludzie pracy

Z pracy organizacji partyjnej w handlu

# Komisyjne stwierdzenie faktów
## to jeszcze nie wszystko

**Organizacja partyjna jako kierownik polityczny zakładu ponosi poważną odpowiedzialność za wykonanie planów gospodarczych, oszczędność materiałów, planową obniżkę kosztów własnych, za wzrost wydajności pracy, a w instytucjach handlowych — za niedopuszczanie do powstawania superat, nadmiernych odpisów oraz mank. Nad tym ostatnim warto zatrzymać się nieco dłużej, gdyż sprawa mank w niektórych instytucjach handlowych urosła do problemu.**

### Nieprzerwany łańcuch

Weźmy pod uwagę Rzeszowskie MHD — Przedsiębiorstwo Przemysłowe, gdzie manka są zjawiskiem codziennym.

Dla stworzenia sobie prawdziwego obrazu warto przykład ten zilustrować faktami. W roku 1951 stosunek powstałych mank do planowanych obrotów wynosił 0,37 proc. W roku następnym „współczynnik" ten zmniejszył się do 0,24 proc., co stanowiło 254.000 zł mank zawinionych. Bilans roku 1953 wykazał manko sięgające 287.000 zł. Najniższy odsetek mank zawinionych zarejestrowano w roku 1954. W stosunku do roku 1951 ilość ich spadła o 0,25 proc., jakkolwiek za okres 1954 wynosiły one 191.000 zł.

W roku bieżącym sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Suma mank za I kwartał br. wyniosła 55.000 zł co stanowi 0,16 proc. w stosunku do obrotu. Cechą charakterystyczną zaistniałych mank w I kwartale br. jest fakt, że sumę 43.200 zł stanowią rozliczenia z dwóch sklepów. W jednym tylko sklepie nr. 40 Domu Odzieżowego przy Placu Stalina ekspedientki stoiska galanteryjnego ob. Janina Pietraszek i Genowefa Pokrywka za okres I kwartału br. spowodowały manko na sumę 39.938 zł. Drugą poważną pozycją zapisaną na konto II kwartału br. jest wykryte manko w sumie 24.447 zł w sklepie papierniczo-zabawkarskim nr. 49, którego kierownikiem była Zofia Styka.

### Co było powodem powstania niedoborów sklepowych

Na to pytanie nie ustalono konkretnej odpowiedzi. Przypuszczenia są różne. Zaistniałe manka w roku 1951 przypisywano żywiołowości w organizowaniu placówek handlu detalicznego, w bezmyślnym i niesystematycznym rozliczaniu sklepów, niedokładności w spisach remanentowych i innych. W większości wypadków przypisywano główną winę odpowiedzialnym za powierzone stanowiska i w stosunku do nich wymierzono zasłużone kary.

Zagadnienie mank w rzeszowskim MHD — Przedsiębiorstwo Przemysłowe, było częstym tematem zebrań organizacji partyjnych. Na zebraniach tych jak wykazują zresztą protokoły charakteryzowano każdego obciążonego winą i na tym kończono analizowanie powstawania mank w Przedsiębiorstwie Przemysłowym MHD. Organizacja partyjna wiedząc o nadużyciach i brakach towarowych nie wyciągała wniosków dla swojej pracy.

### Milczenie — podłożem powstawania nowych błędów

Dalsze kolejne zebrania organizacji partyjnej posiadały taki sam charakter. Jak stwierdzają inne protokoły z zebrań do wielu ważnych spraw a związanych z gospodarką przedsiębiorstwa tak organizacja partyjna jak i jej egzekutywa ustosunkowała się biernie.

Nie analizowano przyczyn niewykonania planu obrotów, nie stosowano kar partyjnych w stosunku do tych członków partii, którzy popełniają nadużycia. Np. organizacja partyjna nie wyciągnęła żadnych wniosków do byłego sekretarza organizacji podstawowej tow. **Franciszka Chmiela**, który będąc kierownikiem sklepu nr 1 również spowodował manko na sumę blisko 18.000 zł. Sprawę tę przemilczała egzekutywa, a za nią organizacja partyjna.

Często tolerowano nieprzemyślane decyzje kierownictwa zakładu. Najdobitniej świadczy o tym fakt awansowania ob. Stefanii Chmiel ekspedientki na kierownika dużego sklepu, która nie zgadzała się na objęcie tego stanowiska tłumacząc się brakiem doświadczenia i odpowiednich kwalifikacji. Efekt tego był taki, że ob. Chmiel spowodowała manko, za które musiała ponieść konsekwencje.

Organizacja partyjna w tym wypadku nie skorzystała z prawa kontroli zobowiązującego ją do czuwania nad życiem gospodarczym przedsiębiorstwa, do wciągania ogółu członków partii do systematycznego udziału **w wykonawstwie planów** obrotowych i stałej troski o właściwą politykę kadrową.

A przecież stosowanie prawa kontroli przez organizacje partyjne ma doniosłe znaczenie w instytucjach handlowych, a zwłaszcza w tych instytucjach, które są nierentowne.

### Przestrzeganie leninowskich zasad — gwarancją dobrej pracy

Jedną z najważniejszych przyczyn utrudniających pracę organizacji partyjnej w MHD było poważne odstępstwo od leninowskich zasad życia partyjnego, polegających na ścisłym przestrzeganiu przez członków partii statutowych praw i obowiązków.

Prowadzona praca polityczno-uświadamiająca wśród partyjnych i bezpartyjnych była niedostateczna. Dowodem tego jest chociażby fakt słabego wzrostu organizacji partyjnej. Na 245 pracowników zatrudnionych w instytucji jest zaledwie 19 członków partii. Ta sytuacja powoduje bezwład organizacji partyjnej.

Słaba znajomość życia wewnątrzzakładowego, rozluźniony kontakt z ludźmi, z ludźmi wprost zza lady, magazynu, kiosku czy straganu, powściągliwa krytyka na zebraniach partyjnych i egzekutywie, nieśmiałe odsłanianie braków i słabości nie może rzecz jasna przyczynić się do krzepnięcia i hartu organizacji partyjnej.

* * *

Organizacja partyjna przy MHD — Przedsiębiorstwo Przemysłowe zajęliśmy się od tej ujemnej strony, pomijając wiele dobrze wypracowanych form. Ale powtarzająca się z roku na rok, z kwartału na kwartał sytuacja mankowa w tym przedsiębiorstwie potwierdza słuszność naszego stanowiska.

**Dlatego stała i systematyczna kontrola administracji polegająca nie na „komisyjnym" stwierdzaniu faktów, lecz na szerokim zainteresowaniu wszystkich członków partii sprawami gospodarczymi, wyzbywanie się złych nawyków w pracy jest jedynym warunkiem w przestawieniu pracy w MHD na lepsze tory.**

G. F.

### Krytyka pomogła

**JÓZEF WOJNAR I JEGO BRAT JANEK UMIESZCZENI ZOSTALI W DOMU DZIECKA W PRZEMYŚLU**

**W dniu 8 kwietnia br. opublikowany został na łamach naszego pisma artykuł pt. „Józek musi odzyskać dzieciństwo". Wydział Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie i Wydział Oświaty PRN w Kolbuszowej szczerze zajęli się losem nieletniego Józefa Wojnara, pracującego w ciężkich warunkach u ob. Jandy i Czyża w Rudnej Wielkiej. Po gruntownym zbadaniu sprawy okazało się, że nie lepsze warunki miał Wojnar w ojcowym domu w Weryni. „W wyniku tego — zawiadamia redakcję Wydział Oświaty Prezydium PRN w Kolbuszowej — Józef Wojnar i jego brat Janek umieszczeni zostali w dniu 21 maja br. w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym w Przemyślu. Znajdą tam oni prawdziwą opiekę, warunki do nauki i wszechstronnego rozwoju".**

# Uczniowie zdobywają wiedzę praktyczną

*Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Mokrzyszowie zapoznaje praktykantki z pracą przy sadzeniu pomidorów.*

Otrzymaliśmy list od grupy uczniów Technikum Rolniczego z Rzemienia, przebywających na praktyce w POM Wielowieś i spółdzielniach produkcyjnych pow. tarnobrzeskiego: Baranów, Mokrzyszów, Skowierzyn.

Oto co piszą uczniowie w swym liście:

*„Zakończyliśmy już pierwszy okres praktyki. Wiele skorzystaliśmy w tym czasie. Zapoznaliśmy się praktycznie z siewem buraków, kukurydzy i innych roślin. Poznaliśmy ogólną organizację pracy w socjalistycznych gospodarstwach rolnych. Przez uczęszczanie na odprawy — zaznajomiliśmy się z praktycznym wydawaniem wskazówek agronomom rejonowym.*

*Przez praktyczne zastosowanie wiedzy teoretycznej zdobyliśmy sporo doświadczenia. Dzięki temu mogliśmy założyć kilka wzorowych poletek doświadczalnych w spółdzielnach produkcyjnych.*

*Wykonaliśmy plan pracy pierwszego okresu praktyk. Nauczyliśmy się wiele i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak młodzież z innych techników rolniczych korzysta z praktyk. Pozdrawiamy serdecznie Redakcję".*

GRUPA PRAKTYKANTÓW
POM WIELOWIEŚ

Spodziewamy się, że praktykanci z innych szkół za pośrednictwem „Nowin Rzeszowskich" podzielą się z kolegami z Rzemienia doświadczeniami zdobytymi na praktyce. Czekamy na listy.

# Ciekawie zapowiada się sezon turystyczny

(i) Największą imprezą turystyczną tego lata będzie wielki ogólnopolski spływ kajakami do granic pokoju. W ramach tej imprezy rzeszowski oddział PTTK organizuje w drugiej połowie czerwca spływ Sanem do Sandomierza. Ponieważ pogoda na razie dopisuje zgłoszeń napływa coraz więcej i prawdopodobnie wodniacy rzeszowscy wystąpią tym razem na spływie w licznym składzie.

Drugą planowaną i niemniej atrakcyjną imprezą będzie rozpoczynający się 13 czerwca ogólnopolski raid górski zorganizowany w rocznicę buntów chłopskich w powiecie leskim. Trasa raidu przebiegać będzie Bieszczadami. Perspektywa ciekawej wycieczki zachęciła już wielu miłośników turystyki całego kraju. Do rzeszowskiego oddziału PTTK napłynęło już 1200 zgłoszeń. Również Bieszczadami lecz nieco innym szlakiem szedł będzie od 4. IX. br. raid pieszy zorganizowany pod hasłem: „Pogłębiamy przyjaźń z braćmi narodami". W tym samym czasie rozpoczną się również raidy w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. W oznaczonym dniu turyści 3-ch państw spotkają się na górze Wielka Rafka stanowiącą wspólną granicę.

# Przyborów wskazuje kierunek

Krowa pyskiem się doi — przypomniał mi znane rolnikom powiedzonko kierownik PGR w Przyborowie — Dziki. Dokładne rozszyfrowanie tego powiedzonka otwarło przede mną duży zasób ciekawej treści. — No bo cóż — kijem mleka z krowy nie wyciągnie. Do dobrej rasy potrzeba jeszcze i dobrej paszy. Gdy do pierwszego dodamy drugie, wówczas dopiero można piąć się łatwo do góry — zwiększać udoje.

O takiej to właśnie konieczności pamięta zawsze cała załoga PGR Przyborów. Mają ją na uwadze i członkowie brygady hodowlanej i członkowie brygady polowej, przestrzega jej kierownictwo. Wynikające stąd praktyczne metody realizacji biorą początek od dokładnego, proporcjonalnie, słusznie ustawionego planu.

Wystarczy wiosną przejść się po polach PGR by zobaczyć jak to w praktyce wygląda prawidłowy plan gospodarki PGR-owskiej. Rozległe łany pól należących do PGR Przyborów położone opodal niezbyt szerokiego tutaj koryta Wisłoki, wyraźnie zarysowują się na tle otoczenia. Przeważają zboża kłosowe — pszenica, owies — same elity i superelity. Nie brak jednakże szerokich zagonów roślin pastewnych — motylkowych, okopowych, są też przemysłowe. 19 ha koniczyny, 18 ha lucerny, 16 ha buraków cukrowych, 3 ha buraków pastewnych oraz paru hektarowy szmat mieszanki żyta z wyką ozimą przeznaczonej na zieloną taśmę — oto zasoby paszowe umożliwiające przy uwzględnieniu pasz treściwych, racjonalne prowadzenie hodowli, wysoką produktywność inwentarza, prawidłowe przechodzenie z żywienia zimowego na letnie i odwrotnie.

Buraki będą zużywane na surowo, dostarczą też wielu kwintali liści, które zostaną przerobione na wartościową kiszonkę, koniczyna zaś i lucerna bez reszty pokryją zapotrzebowanie suchej paszy objętościowej uzupełnianej słomą. Mieszanka po części koszona i znowu zasiewana od nowa, dostarcza i długo dostarczać będzie świeżej zielonki.

Nie od dziś PGR w Przyborowie prowadzi taką gospodarkę. Załoga nauczona paroletnim doświadczeniem z roku na rok osiąga coraz lepsze wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Racjonalnie rozwijana hodowla bydła stanowi obok trzody chlewnej, upraw polowych, jedną z podstawowych gałęzi produkcji przyborowskiego PGR. Obora pełna krów rasy nizinnej — to chluba i zaszczyt całej załogi.

Oborowy **Józef Bernad** przykładnie dba o powierzony mu odcinek pracy. Pod jego gospodarskim okiem stale wzrasta poziom hodowli. Brygada hodowlana zawsze ma ustalonego zmianowego, stąd członkowie jej każdy siódmy dzień mogą sobie spokojnie wykorzystywać na odpoczynek. Sumienne wypełnianie zadań przez robotników zatrudnionych w oborze, chlewni czy stajni, widoczne jest tu na każdym miejscu. O takich ludziach jak np. **Jan Kizior, Maria Bartkiewicz** czy **Henryk Raś** można dowiedzieć się sporo dobrego nie tyle z samych rozmów ile poprzez bliższe przypatrzenie się wynikom ich pracy. A wyniki są piękne — ponadplanowa produkcja. **Sam tylko plan dostaw mleka za okres 5 pierwszych miesięcy br. przekroczony został o 12.479 l. Nic w tym dziwnego, gdyż przeciętna mleczność krów racjonalnie żywionych dochodzi do 15 l od sztuki. Plan dostaw bekonów za ubiegłe 5 miesięcy przekroczony został o 39 sztuk.** Poważnie również przekraczane są pozostałe plany produkcyjne.

Niemal całkowicie zlikwidowano jałowość krów. Na żadnej sztuce nie ma ani śladu mogącego nasunąć jakiekolwiek przypuszczenia o wadliwym żywieniu zimą, albo chociażby wynikłej z raptownego przejścia od zadawania paszy zimowej do letniej — choroby, co niestety bynajmniej nierzadko występuje dotąd w naszym rolnictwie i przynosi ze sobą dość duże straty.

Reszty dopełnia ustawiona zgodnie z naukowymi zasadami socjalistyczna organizacja pracy. Według wskazań nauki i praktyki podstawową formą pracy w Przyborowie jest brygada. Tak jak wymaga różnorodny charakter i zakres produkcji istnieją tu dwie brygady: hodowlana i polowa. Trzonem brygad są robotnicy stali. Dzięki temu każdy członek brygady wie co do niego należy, za jaki odcinek produkcji jest odpowiedzialny, jakie stąd wynikają dla niego oraz dla całego gospodarstwa korzyści. Czy to więc Jan Kizior, Maria Bartkiewicz, Cecylia Gą[illegible]r czy ktokolwiek inny, wszyscy dokładnie znają swoje zadania. Mają do wykonania odpowiedni cykl czynności z określeniem ile, jakie sztuki bydła winni obsłużyć, jaką uprawą, areałem się opiekować.

Brygadowy system pracy zdał w Przyborowie egzamin i wykazał tej wiosny wszystkie swoje dodatnie strony. Terminowo, z uwzględnieniem wysokiej jakości przeprowadzono prace wiosenne. Tak samo wykonuje się zadania obecnie. Poszczególne ogniwa brygady polowej — ogniwo uprawy ziemniaków, ogniwo uprawy buraków, użytków zielonych itd. nie szczędziły wysiłku, by pola były wzorowo obrobione i wydały wysoki plon.

Do najbardziej wyróżniających się należy ogniwo uprawy buraków. Z inicjatywy członków tego ogniwa część buraków po raz pierwszy zasiano kupkowo przy użyciu odpowiednio przerobionego siewnika zwykłego. Dało to dosyć znaczną obniżkę kosztów własnych wyrażającą się w oszczędności ziarna siewnego, zmniejszeniu nakładu robocizny podczas dokonywanej obecnie pielęgnacji. Większość areału buraczanego już w ub. miesiącu została oczyszczona z chwastów, spulchniono glebę, dobiega końca przerywka. Prace przy przerywce skrócił właśnie zastosowany wiosną kupkowy siew. Coraz bardziej odbijają się od czystej ziemi obok bujnej pszenicy zielone pasy młodej cukrówki i buraków pastewnych.

Wkrótce rozpoczną się sianokosy. Dwie kosiarki i dwie grabiarki czekają już przygotowane, gotowe są także kozły do suszenia siana. Można mieć pewność, iż siano zostanie sprzątnięte w najodpowiedniejszym czasie, że brygada polowa nie dopuści do utraty jego składników odżywczych. Zboża również rokują obfite plony. Wielu robotników będzie mogło otrzymać premie, zbiory przysporzą chleba, pomogą jeszcze lepiej rozwinąć hodowlę. Hodowla z kolei przyczyni się do lepszego zasilenia gleby obornikiem, by mogła ona rodzić z każdym rokiem więcej. Wypada życzyć, aby z Przyborowa brało przykład inne PGR w naszym województwie.

M. K

# Pracę nad realizacją uchwały «zamknięto» w komitecie

W marcu br Egzekutywa naszego KW oceniła pracę Egzekutywy KP w Tarnobrzegu w świetle uchwał III Plenum KC. Podjęta w oparciu o tę ocenę uchwała Egzekutywy KW zobowiązywała wszystkie komitety powiatowe i miejskie do gruntownego przemyślenia błędów w dotychczasowej realizacji uchwał III Plenum, a także wskazuje na cały szereg zasadniczych dróg, które zabezpieczają prawidłowy sposób wykonania postanowień III Plenum.

## Dotąd — dobrze

Ten dokument partyjny w postaci uchwały został przekazany do rozpracowania w powiązaniu z odpowiednimi warunkami również i towarzyszom w Jarosławiu. Radziła nad nim najpierw egzekutywa KP a potem uchwała została dość szczegółowo omawiana z pracownikami aparatu. Na początku kwietnia odbyło się Plenum KP, którego tematem była ocena dotychczasowej pracy jarosławskiej organizacji partyjnej nad uchwałami III Plenum. Wszyscy członkowie komitetu łącznie z aktywem zapoznali się i omówili wnioski zawarte w uchwale Egzekutywy KW. Plenum następnie podjęło własną uchwałę, która określa najbliższe zadania dla pracy Egzekutywy, członków KP i aparatu.

A zatem — formalnie rzecz biorąc, nie można czynić żadnych uwag towarzyszom z KP w Jarosławiu, uchwałę omówili, przedyskutowali, część zaleceń zostało wykonanych.

Ale nasuwa się pytanie — czy praca nad uchwałami i dokumentami partyjnymi i nie tylko partyjnymi kończyć się ma w komitecie? Czy też uchwały wydawane są nie po to, aby punkt po punkcie wprowadzić je w życie?

Co może rzucić się w oczy każdemu, kto zapoznawałby się z pracą towarzyszy w Jarosławiu nad wypełnieniem uchwały Egzekutywy KW? Uderzy przede wszystkim zwężony i spłycony sposób samego jej rozpracowywania. Uchwała zwraca uwagę na bardzo istotne momenty co do dalszej i prawidłowej realizacji nauk III Plenum. Mówi o pracy z aparatem, o więzi członków instancji z terenem, o planowaniu pracy, o opiece nad podstawowymi organizacjami i ich sekretarzami — itd. Te zasadnicze punkty były co prawda przedmiotem obrad plenum KP w Jarosławiu, narady z aparatem i posiedzenia egzekutywy, ale nie we wszystkich wypadkach wyciągnięte zostały wnioski, które po organizacyjnym ujęciu zagwarantowałyby następnie możliwie dokładne i pełne wykonanie postanowień Egzekutywy KW. A przede wszystkim brakowało i brakuje kontroli wykonania.

Całą tę uwagę można uogólnić i sprowadzić do wspólnego mianownika: praca nad uchwałami i innymi dokumentami nie znosi szablonu, wycinkowości, a przede wszystkim połowiczności. W realizacji uchwał wyższych instancji i własnych wyraża się istota kierownictwa partyjnego i w żadnym wypadku nie można zadowalać się tylko częściową ich realizacją. Otrzymując do ręki dokument partyjny, naszym obowiązkiem jest dobrze i wszechstronnie go przemyśleć, przedyskutować z ludźmi każdy jego punkt, a następnie wyciągnąć także wnioski, które wprowadzone w życie zapewnią wykonanie wszystkich postulatów zawartych w uchwale. Towarzysze w Jarosławiu rozpracowując omawianą uchwałę popełnili ten błąd, że ustosunkowali się do niej w sposób połowiczny, z kilku wydaje się ważnych punktów uchwały nie zostały wyprowadzone i skonstruowane dla siebie wnioski. Czyli tym samym towarzysze nie mają gwarancji, iż ta uchwała będzie w całości realizowana.

## Niżej — gorzej

Opowiadali nam towarzysze w KP w Jarosławiu o swych wcześniejszych kłopotach związanych z dopro wadzeniem do wszystkich członków partii nauk III Plenum KC. Nie była to łatwa praca — przyzna każdy. Wielu członków partii początkowo nie mogło zrozumieć na czym polega zasadnicze znaczenie uchwał III Plenum. Na tym gruncie zrodziło się wiele fałszywych błędów. Niektórzy towarzysze zaczęli tracić własną samodzielność licząc na wyłączną pomoc KP i jego egzekutywy, czyli byli skłonni, aby prowadzić ich za rączkę. W innych znowu organizacjach partyjnych, zwłaszcza na terenie miasta, fałszywie zostało zrozumiane zagadnienie krytyki itd. Te i podobne błędy przy wysiłku towarzyszy z KP i KM zostały w większości przełamane. W tych organizacjach partyjnych, gdzie dyskusja nad uchwałami III Plenum, np. w Radawie, Wiązownicy — została zwężona i spłycona, zgodnie z zaleceniami uchwały Egzekutywy KW powtórnie odbyto zebrania partyjne. Przy wszelkich okazjach, na naradach a także plenach zwrócono uwagę na błędność w interpretacji uchwał III Plenum. Ale czy z drugiej strony te uchwały są obecnie przez organizacje partyjne prawidłowo wykonywane?

Na jednym z ostatnich zebrań podstawowej organizacji partyjnej przy PSS w Jarosławiu rozpatrywana była sprawa członka partii, który popełnił nadużycia. I rzecz charakterystyczna, większość z zebranych do omawianej sprawy ustosunkowała się liberalnie, niektórzy z członków partii wystąpili raczej w roli adwokatów. A chodziło przecież o poważny problem, o postawę członka partii, o jego postępowanie niezgodne ze Statutem partii.

Sprawa druga. Bardzo poważnym — jak daje się zauważyć — mankamentem w pracy niektórych organizacji partyjnych nad uchwałami III Plenum jest zjawisko ich zwężania do spraw często wewnątrzorganizacyjnych, wewnątrzpartyjnych. Organizacje partyjne na wsi nie czują np. stałej potrzeby odbywania otwartych zebrań partyjnych, wspólnych dyskusji, zapraszania i radzenia się zwłaszcza w sprawach gospodarczych doświadczonych i przodujących chłopów, nie wciągają do współpracy młodzieży, kobiet. Nie uległo radykalnej poprawie partyjne kierownictwo organizacjami masowymi.

W zakładach pracy terenu miasta Jarosławia daje się zauważyć taki objaw, że np. związki zawodowe zajmują się rozprowadzaniem kart wczasowych, organizowaniem wycieczek i wszystkimi innymi, oczywiście potrzebnymi pracami, ale zapominają o najważniejszym obowiązku — mobilizacji załóg do wykonawstwa zadań produkcyjnych. I organizacje partyjne najczęściej tego nie dostrzegają, nie doskonalą swych metod oddziaływania na organizacje masowe. Zarówno wspomniany wypadek z PSS, jak i powyższe uwagi mimo wszystko dowodzą, że uchwały III Plenum nie wszędzie zostały gruntownie przemyślane, że organizacji partyjnych nie uczy się praktycznej ich realizacji.

Jaki to ma wobec tego związek z omawianą uchwałą Egzekutywy KW? Otóż trzeci punkt tej uchwały podkreśla:

**„Praca nad realizacją uchwał (mowa o III Plenum KC — przyp. red.) została zwężona do omawiania ich wewnątrz partii, za mało wkładaliśmy wysiłku, aby pomóc aparatowi państwowemu i organizacjom masowym w zmianie dotychczasowych form i metod pracy i stąd też wyniki są niezadowalające".**

Myśl głęboka i warto nad nią również głęboko się zastanowić a wówczas byłyby i własne wnioski. Towarzysze z Jarosławia powiadają — o tych sprawach przypomina się, ustawia się — itd. Ale czy samo przypominanie zmieni sytuację? Potrzebny jest chyba taki wysiłek, zastosowanie takich metod pracy, które pomogły by KP w uniknięciu tego bądź co bądź poważnego mankamentu w pracy nad uchwałami III Plenum, jakim jest zwężony sposób ich realizacji.

Rzecz w tym — uchwały nie są wydawane po to, żeby pęczniał od nich segregator biurowy, ale są one istotną pomocą dla pracy partyjnej. Nie można pracy nad uchwałami kończyć w komitecie, trzeba przy pomocy wszelkich możliwych sposobów i metod dotrzeć z nimi do organizacji partyjnych, trzeba wreszcie kontrolować wykonanie uchwał. Wtedy każda z nich, zarówno instancji wyższej jak i własna przyniesie spodziewane wyniki.

**Z. WÓJTOWICZ**

***Śladem listu czytelnika***

# Czy w Sarzynie działa klika?

**Źle się dzieje w naszej wytwórni. Z każdym rokiem coraz gorzej. Tworzy się państwo w państwie** — pisze czytelnik z Sarzyny w liście do redakcji. Czy tak jest istotnie? Na przykładzie kilku faktów warto się nad tym zastanowić.

W ubiegłym roku została przyjęta do miejscowego przedszkola ob. Leszczyńska. Pracowała jako wychowawczyni wraz z kierowniczką przedszkola ob. Jakubik. Ponieważ była siłą niekwalifikowaną — brała udział w korespondencyjnym szkoleniu czynnych niewykwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli w Jarosławiu. Pracowała — z tym zgadzają się na ogół wszyscy — nieźle. Ale...

W międzyczasie zachorowała ob. Jakubik, pod której opieką znajdował się również magazyn. Przekazała go ob. Leszczyńskiej „na słowo" bez sprawdzenia ilości, jakości itp. Po jakimś czasie ob. Leszczyńska stwierdziła w magazynie brak niektórych produktów na sumę ponad 700 zł. Po pewnym czasie ob. Leszczyńska oraz druga wychowawczyni ob. Karkula stwierdziły, że cyfry w dziennikach zajęć przedszkola są podrobione. Odkrycia tego naturalnie nie trzymały w tajemnicy.

Z końcem stycznia br. ob. Leszczyńska została zwolniona z pracy jako „siła niekwalifikowana". Komentarze są zbyteczne.

Siłami kwalifikowanymi były jednak inne przedszkolanki — Cop i Kunik. Mimo to obydwie zostały zwolnione. Ob. Cop „na własną prośbę", ob. Kunik — dlatego, że była chora. Były i inne siły kwalifikowane — tym razem w żłobku ob. Lepianka i ob. Uchman, które również zwolniono. Ob. Lepiankę dlatego „że za dużo mówiła" (oczywiście krytycznie) — a ob. Uchman — tak „dla towarzystwa". Dyrekcja nosi się również z zamiarem wystąpienia o zwolnienie ob. Karkuli — której zarzuca się „nieodpowiedni tryb życia". Zwolniona była ze żłobka przez jakiś czas ob. Bąk, która również „dużo wiedziała". Jednym słowem — zmiany personelu, usuwanie pewnych ludzi pod jakimś pozorem, lub też według „czyjegoś" widzi mi się. Czyjego — o tym dowiemy się później.

Jest jeszcze jedna sprawa dotycząca przedszkola, a stawiająca kierownictwo akcji socjalnej wytwórni w jak najgorszym świetle. Otóż kierowniczka Jakubik była chora na płuca, a mimo to nikt nie pomyślał, że dziesiątki dzieci mogą zostać zarażone. Zwolnienie jej z przedszkola nastąpiło dopiero w wyniku energicznej interwencji przedstawicielki CZ Przem. Chem. zaalarmowanej sygnałami matek. Dlaczego nie zrobiono tego wcześniej? Przecież wiadomo było wszystkim o chorobie ob. Jakubik, o brakach w magazynie, o fałszowaniu dzienników w przedszkolu itp. Ale wiadomo również, że ob. Jakubik to przyjaciółka kierowniczki akcji socjalnej — ob. Stefanii Święch.

Ob. Święch tłumaczy się, że nie wiedziała, iż ob. Jakubik jest chora, a poza tym — za nadużycia jest odpowiedzialny cały personel przedszkola. A przecież — jak wiadomo — przedszkolanki winny być okresowo badane przez lekarza — i kto miał tego dopilnować, jeśli nie kierownik akcji socjalnej? Zaś co do nadużyć — również kierownik akcji socjalnej winien przecież często sprawdzać dzienniki itp. Ob. Święch nic podobnego nie robiła — natomiast gdy jej powiedziano o sfałszowanych dziennikach — stwierdziła, że teraz już za późno — ob. Jakubik ma zwolnienie z pracy.

Mógłby się ktoś zdziwić, że nikt nie reagował na te wypadki. Ale ob. Święch i jej wydział podlega bezpośrednio Centralnemu Zarządowi, a jak wiadomo: „do Warszawy daleko"... Dlatego też ob. Święch mogła sobie pozwolić nawet na zalecanie przed szkolankom, m. in. ob. Leszczyńskiej niezwoływania zebrań Komitetu Rodzicielskiego. Naturalnie, że zebrań takich nie było, gdyż mogłyby być poruszane na nich różne nieprzyjemne dla kierownictwa sprawy.

Czy zainteresował się tym ktoś z dyrekcji? Kierownik personalny ob. Paczocha wie o tym wszystkim, może nawet więcej niż mówi. Ale uważa, że lepiej nie wtrącać się do tych spraw. Oto jego własne słowa: **„Ja tu przyszedłem z dobrą opinią więc nie chcę jej stracić"** — w sensie angażowania się w jakieś przeciwdziałanie istniejącemu stanowi rzeczy. Więc ob. Święch korzysta z tego, gdyż czuje się mocno na swym stanowisku: **„Ja zawsze swoje i tak zrobię, choć by personalny miał jakieś pretensje"** — powiedziała nie mal dosłownie w dniu 4 bm. i to ob. Paczosze „w oczy".

Tow. Paczocha poczuł się bardzo oburzony iż istnieją posądzenia, że w wytwórni działa klika. Sekretarz KZ tow. Królikowski — tymi sprawami znowu się nie zajmuje. A w ogóle dyrekcję ogarnęło „święte" oburzenie, że jak można ich posądzać, iż coś takiego by u siebie tolerowali!

Może mają rację. Może rzeczywiście kliki w pełnym tego słowa znaczeniu nie ma w Sarzynie. Ale są na pewno ludzie, którzy często nadużywają swych kierowniczych stanowisk, a z tym należy skończyć.

**frap.**

## Nie zapominać o obowiązkowych dostawach żywca

**(r) M. Szymczyk z Ropicy Dolnej (pow. Gorlice) posiada tylko 2,34 ha ziemi. Już w styczniu br. wywiązała się z obowiązkowych dostaw żywca za cały rok. Obecnie zakontraktowała 3 sztuki trzody chlewnej, a 4 sztuki sprzedała w uboju gospodarczym. Takich jak ona jest w naszym województwie więcej. Np. T. Lignar ze Stróżówki (pow. Gorlice) też wywiązał się już z planu dostaw żywca i zakontraktował dodatkowo 7 sztuk świń. Podobnie S. Ustrzycki z Lecki (pow. Rzeszów) dostarczył zakontraktowane 2 tuczniki o wadze 193 kg i zakontraktował dalsze 4. Wielu innych chłopów w naszym województwie ponadplanowo zrealizowało swoje obowiązki.**

**Lecz obok nich są i tacy, którzy mają możność wywiązania się z obowiązkowych dostaw, a zalegają. Do nich należą m. in. J. Kielar z Krościenka Wyżnego (pow. Krosno), Wł. Pleśniak i St. Kruczek z Błażowej (pow. Rzeszów). Podobnych przykładów we wsiach woj. rzeszowskiego można znaleźć więcej. To z ich winy plany dostaw żywca nie są wykonywane w terminie. Warto wszystkim zalegającym przypomnieć, że dostarczone przez nich w ramach obowiązkowych dostaw mięso idzie dla robotników produkujących dla wsi maszyny, nawozy sztuczne, obuwie itp., dla ich synów i córek uczących się w szkołach. Wobec opornych należy stosować sankcje karne. Obowiązkowe dostawy są prawem, którego nie wolno nikomu bezkarnie łamać.**

***Poradnik agitatora***

# Odpowiadamy na pytania

**Dlaczego Związek Radziecki uzależniał uprzednio sprawę zawarcia traktatu z Austrią od rozwiązania kwestii niemieckiej, a obecnie doprowadził do zawarcia traktatu państwowego z Austrią, mimo że sprawa Niemiec nie została rozwiązana?**

ODPOWIEDŹ:

Polityka ZSRR wobec Austrii zmierzała od samego zakończenia wojny do tego, aby kraj ten nie padł znowu ofiarą „Anschlussu" ze strony militaryzmu niemieckiego i aby nie stał się bazą sił agresji przeciwko krajom obozu pokoju.

Związek Radziecki dąży do pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i walczy o to na arenie międzynarodowej od wielu lat. Zjednoczenie Niemiec stanowiło również najważniejszy cel zeszłorocznej konferencji berlińskiej. Ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami ZSRR pragnie zawrzeć traktat pokojowy, do którego zostałyby również włączone zobowiązania Niemiec w sprawie suwerenności Austrii.

Dlatego na konferencji berlińskiej, na której toczyły się pertraktacje w sprawie zjednoczenia Niemiec, min. Mołotow wiązał sprawę traktatu państwowego z Austrią i sprawę wycofania z niej wojsk okupacyjnych ze sprawą niemiecką.

Ratyfikacja układów paryskich, remilitaryzacja Niemiec zachodnich stworzyły nową sytuację, uniemożliwiając na razie zjednoczenie Niemiec i zawarcie z nimi traktatu pokojowego. Oznaczało to dla narodu austriackiego groźbę odroczenia w nieskończoność zawarcia traktatu państwowego, a równocześnie pozostawiało kraj bez zabezpieczenia w obliczu odradzanego militaryzmu niemieckiego.

W tej sytuacji rząd ZSRR wystąpił z nową propozycją. W swym przemówieniu na sesji Rady Najwyższej ZSRR 8 lutego br. min. Mołotow oświadczył, że można zrezygnować z łączenia sprawy austriackiej z niemiecką, jeśli zostaną stworzone w innej postaci wystarczające gwarancje dla zapobieżenia Anschlussowi.

Gwarancje te mają zapewnić neutralność Austrii na wzór Szwajcarii. W deklaracji, która będzie ogłoszona natychmiast po ratyfikacji traktatu państwowego, rząd austriacki zobowiąże się, że nie przystąpi do żadnego paktu wojskowego i nie dopuści do zakładania na swoim terytorium żadnych baz wojskowych. Deklaracja będzie również zawierała ogólne postanowienia w sprawie gwarancji i niezależności Austrii, mających chronić ten kraj przed Anschlussem i przed atakiem z jakiejkolwiek strony.

Oba rządy, rząd austriacki i rząd Związku Radzieckiego, zaproponowały, aby gwarancje niezależności i nienaruszalności Austrii zostały poręczone przez cztery wielkie mocarstwa. Powstaje nowa sytuacja Austrii, która otrzymuje niepodległość i możliwość pokojowego, demokratycznego rozwoju, pozostając państwem neutralnym i niezwiązanym z żadnymi blokami czy paktami wojskowymi.

**Różnica między obecnym stanowiskiem ZSRR a stanowiskiem zajętym przez min. Mołotowa podczas konferencji berlińskiej nie stanowi żadnego ustępstwa od zasadniczego i jedynie słusznego żądania, aby Austria nie była bazą niemieckiego czy amerykańskiego militaryzmu.** ZSRR natomiast zrezygnował z łącznego rozstrzygnięcia sprawy Austrii i sprawy Niemiec — co zostało podyktowane nową sytuacją i niezmiennymi zasadami polityki pokojowej ZSRR.

Rząd austriacki pertraktując z ZSRR bez udziału trzech pozostałych mocarstw okupacyjnych, postąpił wbrew woli państw zachodnich, przede wszystkim USA. Państwa te musiały zgodzić się na zawarcie układu, mimo, że są wyraźnie niezadowolone z rozwiązania sprawy austriackiej.

Jak wiadomo, w częściach Austrii okupowanych przez mocarstwa zachodnie powstały bazy wojskowe, lotniska itd., a w planach na przyszłość Austria odgrywałaby rolę ogniwa NATO, łączącego Niemcy z Włochami.

Zawarcie traktatu państwowego i gwarancje neutralności Austrii zapobiegają nie tylko możliwości Anschlussu, ale uniemożliwiają również wykorzystanie jej przez imperialistów jako bazy wypadowej przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

**Zawarcie traktatu państwowego z Austrią i gwarancje jej neutralności są nowym wielkim sukcesem radzieckiej polityki pokojowej, zwycięstwem idei rozstrzygania sporów międzynarodowych w drodze rokowań, zwycięstwem sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie.**

# List otwarty do uczennicy szkoły średniej

Nie tak dawno przeglądałem z zainteresowaniem listy, które otrzymałem w trakcie ostatniego roku moich studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Szczególnie jeden z nich najbardziej utkwił w mej pamięci i często się nad jego treścią mocno zastanawiałem. Dostałem go z końcem maja 1954 roku od jednej koleżanki, która w tym czasie kończyła Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, a równocześnie uczęszczała na utworzony wówczas przy tej szkole kurs nauczycielski.

*„Za parę dni — pisała koleżanka — będę składała egzaminy pisemne a potem ustne przed komisją maturalną. Wszyscy mamy ogromną tremę. Jednak jestem zadowolona, że wkrótce otrzymam świadectwo dojrzałości. Z drugiej zaś strony czuję jakiś lęk przed czekającą mnie pracą. Jak Tobie wiadomo będę równocześnie składała egzaminy kwalifikujące mnie do zawodu nauczycielskiego i w rezultacie otrzymam nakaz pracy. Prawdę powiedziawszy ten fakt wpływa ujemnie na moją psychikę. Dlaczego? Właśnie dlatego, że blisko Kolbuszowej mieszkają moi rodzice, niedaleko których chciałabym pracować".*

Tyle znajoma uczennica. Być może, że Ty albo Twoje koleżanki będą miały w związku z tym pewne uwagi.

No bo cóż — powiesz — co ma piernik do wiatraka. Co ma prywatny list otrzymany od jakiejś tam uczennicy do tytułu tego artykułu. Na pewno dziewczyna ta pracuje w swoim zawodzie i jakoś daje sobie radę. Nie ma więc najmniejszego sensu powracać do tego, co kiedyś było, a obecnie już jest przestarzałe i nieaktualne.

Być może, że tak powiesz i częściowo będziesz miała rację. Ale tylko częściowo.

Z początkiem czerwca znalazłem się w Sanoku, gdzie zbierałem materiał do artykułu prasowego. Byłem tam kilka dni. Kto już zna to miasto, wie, że obok kina „Pokój" znajduje się duży park.

Tu właśnie usłyszałem ciekawą rozmowę, jaką prowadziły dwie uczennice prawdopodobnie Technikum Finansowego w Sanoku. Jedna z nich mówiła:

— *Bardzo się cieszę, że już w tym roku ukończę szkołę, ale prawdę powiedziawszy to*

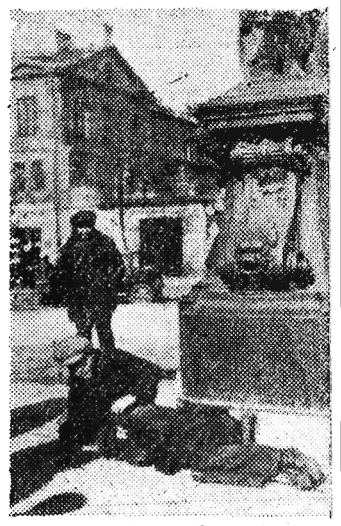

**Głodne i bezdomne dzieci na ulicach miast, to powszedni widok w Polsce przedwrześniowej.**

*chciałabym zostać w Sanoku, albo gdzieś blisko domu. A jak nas wsadzą do jakiegoś pegeeru gdzie świat „deskami zabity"... Ani się tam zabawić, ani też nie będzie gdzie wyjść...*

Koleżanka milczała. Nie wiadomo czy była „za" czy „przeciw". Jakie jest moje stanowisko? Postaram się wytłumaczyć.

Właśnie do Ciebie się zwracam, nieznana koleżanko. Jednak nie tylko do Ciebie. Piszę bowiem z myślą o tych wszystkich uczennicach szkół średnich, które po zdaniu egzaminów otrzymają nakazy pracy i w związku z tym często niesłusznie czują żal do członków komisji przydziału pracy za to, że nie uwzględniają ich żądań.

Bardzo dobrze, że chcesz skończyć szkołę, niewątpliwie chcesz się dobrze ubrać i zabawić. Jednym słowem — chcesz być szczęśliwa. To jest słuszne. Przecież my wszyscy po to pracujemy, uczymy się, aby nasze życie było jeszcze szczęśliwsze, piękniejsze.

Jednak niestety Twoja rozmowa zaskoczyła mnie, a to z tego względu, że nie widać u Ciebie konkretnych planów na przyszłość, jak również nie mówiłaś o swoich marzeniach i śmiałych zamierzeniach. To, że chcesz się zabawić jest słuszne. Ale powiedz czy człowiek oprócz rozrywek nie ma innych planów? Na pewno ma. Również swojego przyszłego zawodu nie można traktować w sposób obojętny.

Pomyśl: **masz szkołę za darmo. Może nawet otrzymujesz stypendium, które obracasz na drobne wydatki szkolne. Jeżeli pochodzisz ze wsi na pewno mieszkasz w internacie, za który nic nie płacisz, względnie Twoi rodzice płacą za Twoje utrzymanie bardzo mało. Dlatego płacą mało, bo resztę kosztów ponosi państwo. Czy też więc niesłusznie wymaga się od Ciebie spłacenia tego poważnego długu? Słusznie. Należy więc go spłacić uczciwą i rzetelną pracą.**

Zastanów się i powiedz, czy ktoś przed wojną posłał by Cię do szkoły, dał Ci za darmo naukę, odpowiednie warunki, a po ukończeniu szkoły wręczył nakaz pracy z dokładnym adresem zakładu pracy i życzył powodzenia na drodze nowego życia? Na pewno nie.

Dzieci robotników i chłopów po ukończeniu szkół podstawowych siedziały w domu względnie szły gdzieś na zarobek, bo na dalszą naukę rodzice nie mieli pieniędzy. Zresztą — sanacyjny rząd baczył pilnie, aby nauka była wyłącznie dla tej klasy, która go popierała tzn. dla burżuazji. Nie wierzysz? Bynajmniej mnie to nie dziwi. Miałaś bowiem wówczas zaledwie kilka lat i nie pamiętasz tych czasów. Ale posłuchaj.

Sanacyjny „Ilustrowany Kurier Codzienny" w numerze z lipca 1939 roku w artykule „Co słychać pod wiejską strzechą?" pisał:

**„...Tysiące młodzieży chłopskiej, która ukończyła szkołę podstawową nie ma na wsi co robić. Pracy w mieście nie znajdzie, zaś na roli w gospodarstwie i tak już za dużo jest rąk do roboty. Ale czy tak jest naprawdę, że młodzież wiejska nie ma już co robić, i że pozostaje jej tylko patrzeć w bajora przed chałupami lub urządzać bijatyki? A przysposobienie wojskowe? Ileż to razy już o tym pisaliśmy! Tysiące wieśniaczej młodzieży powinny zostać ujęte w karby przysposobienia wojskowego, zapoznałyby się tam z musztrą i karabinem. Nie jest więc tak źle, jak chcieliby nas o tym przekonać niektórzy pesymiści. Trzeba tylko wykorzystać środki, jakie włościańskiej młodzieży stwarza nasze państwo. A więc: dzieci wsi — do szeregów!"**

Pomyśl jak cyniczne są te słowa. O szkole ani jednego zdania. Zresztą — szkoła? A na cóż? Przecież rząd sanacyjny stwarzał inne „korzystne" warunki dla młodzieży wiejskiej w postaci przysposobienia wojskowego. Tylko, że za te „dary" młodzież wiejska z góry dziękowała.

Wielu uczniów i uczennic po ukończeniu szkół średnich musiało na własną rękę szukać pracy, którą nie zawsze otrzymywali. Chwytali się wówczas jakiegokolwiek zajęcia, aby jakoś żyć, aby nie umrzeć z głodu. Ale i tej pracy brakowało.

Jednak nie tylko tacy jak Ty uporczywie i często bezskutecznie poszukiwali pracy. Szukali jej również absolwenci szkół wyższych, którzy na skutek tzw. „nadprodukcji inteligencji" po ukończeniu studiów zostali dosłownie wyrzuceni na bruk, bez środków do życia.

Jesteś niezadowolona, że wyślą Ciebie „do jakiegoś pegeeru, gdzie świat „deskami zabity". Chcesz bowiem pracować w Sanoku. A w ogóle mówisz o pracy jak o czymś obojętnym. Nie zdajesz sobie sprawy, że Twoja praca jest potrzebna nie tylko Tobie, ale nam wszystkim.

To, że musisz wyjechać jest słuszne. Powiedz, co by się stało, gdyby wszyscy absolwenci z Twojej szkoły względnie innych szkół chcieli pracować w Sanoku, a inne miasta czy wioski były bez techników, księgowych, nauczycieli itd.

Zresztą — zrozum, że nie wszyscy mogą otrzymać pracę tam, gdzie chcą, gdyż nie wszędzie jest jednakowe zapotrzebowanie na takie czy inne zawody. Stąd też musimy odpowiednio nimi nasycać poszczególne tereny naszego kraju.

I jeszcze jedno: Jeżeli znajdziesz się w jakimś małym miasteczku albo wiosce pozbawionej rozrywek kulturalnych możesz razem z nauczycielką zorganizować występy artystyczne, urządzić świetlicę, aby życie w tym miasteczku względnie wiosce stało się jaśniejsze i ciekawsze. Pomoc znajdziesz w organizacji partyjnej, kole ZMP i u kolegów. I powiedz czy nie warto tak pracować i być potem zadowoloną? Niewątpliwie warto.

Zastanów się nad tym wszystkim co Ci tutaj napisałem nieznana koleżanko.

**E. Wisz.**

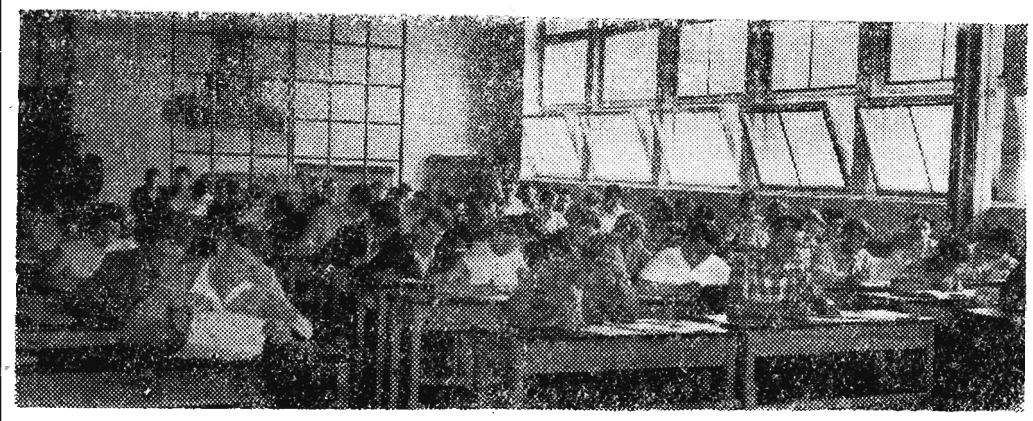

MATURA

## Załogi BPP w Rzeszowie przygotowują się do II KPE

(e) Załogi Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Rzeszowie, pracujące na budowach w powiatach dębickim, kolbuszowskim, łańcuckim, rzeszowskim i strzyżowskim, intensywnie przygotowują się do II Konferencji Partyjno-Ekonomicznej. Na naradach produkcyjnych robotnicy wskazują na niewykorzystane rezerwy, zgłaszają wnioski i projekty usprawnień oraz podejmują zobowiązania. Ostatnio np. na budowie PZGS w Dębicy 8-osobowa brygada murarska A. Mazura, postanowiła na każdym metrze sześciennym muru zaoszczędzić 2 cegły, co w stosunku miesięcznym, przyniesie 640 sztuk cegły zaoszczędzonej.

Na wszystkich budowach załogi podejmują czyn produkcyjny, aby zbliżające się święto 22 Lipca przywitać nowymi sukcesami w codziennej pracy. Na budowach tych robotnicy czynem produkcyjnym manifestują swe przywiązanie i poparcie dla słusznej polityki naszej partii, czego dowodem jest fakt, że murarze Helena Matuszek i Stanisława Kaczmarczyk, zwróciły się z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

## 6.056 osób było już w Czudcu na wczasach niedzielnych

(i) Około 6.056 osób wzięło już udział w czudeckich wczasach niedzielnych od rozpoczęcia sezonu. Mimo niesprzyjającej pogody wyjeżdżało w każdą niemal niedzielę do Czudca około 1.500 osób.

Prócz pięknej okolicy do wyjazdu zachęcają wczasowiczów atrakcyjne występy zespołów artystycznych.

Dotychczas przed wczasowiczami wystąpiły już zespoły Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zawodowych, sekstet wokalny oraz orkiestra dęta Komendy Wojewódzkiej „SP" i zespół taneczny z orkiestrą Woj. Komendy MO.

**Dominique Désanti**

# Warszawa — słowo bliskie naszym sercom

(Korespondencja własna z Paryża)

*Coraz to nowe, coraz bardziej „sensacyjne" wiadomości obiegają świat dwudziestolatków.*

*— Jerry Menvo, słynny muzyk jazzowy, ulubieniec paryżan, będzie przygrywał do tańca młodzieży całego świata zebranej na placach Warszawy.*

*— Jacques Fabbri, mistrz pantominy, oklaskiwany przez cały Paryż, pokaże swego „Arlekina" w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.*

*— Francis Lemarque, kompozytor popularnej piosenki „Kiedy żołnierz szedł na wojnę", udaje się do Warszawy.*

Warszawa... Warszawa... Słowo to setki razy powtarza się w codziennych rozmowach naszej młodzieży, słowo to przestało być dla niej pojęciem geograficznym. Jest dziś celem osobistych dążeń tysięcy chłopców i dziewcząt francuskich, marzących o tym, by uczestniczyć w wielkim, międzynarodowym spotkaniu przyjaźni, które odbędzie się w stolicy Polski.

Przygotowania do Festiwalu są w pełnym toku. Żyje nimi młodzież szkolna i uniwersytecka, biorą w nich czynny udział młodzi robotnicy, urzędnicy, chłopi. W pracach komitetów przygotowawczych uczestniczą po raz pierwszy organizacje, nie należące do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. I tak np. w departamencie Dordogne w skład miejscowego komitetu weszła młodzież socjaldemokratyczna; w niektórych dzielnicach Paryża wielką aktywność w przygotowaniach wykazuje młodzież robotnicza zrzeszona w chrześcijańskich związkach zawodowych. Wielka masowa organizacja, zwana Federacją Muzyki Ludowej, która nigdy jeszcze nie współpracowała w dziedzinie kulturalnej z postępowym Związkiem Francuskiej Młodzieży Republikańskiej, organizuje obecnie przedfestiwalowe konkursy chórów, orkiestr, przeprowadza w słynnej paryskiej szkole muzycznej — Schola Cantorum — eliminacje, mające wyłonić najlepszych solistów — reprezentantów federacji na Festiwal Warszawski. W przygotowaniach uczestniczą też takie masowe organizacje jak „Liga Oświaty" oraz „Stowarzyszenie Przyjaciół", które wyśle do Warszawy swój słynny teatr marionetek.

W latach ubiegłych sporo francuskiej młodzieży wyjeżdżało na festiwale indywidualnie, traktując uczestnictwo w międzynarodowym spotkaniu jako okazję do zagranicznej wycieczki. W tym roku jest inaczej. Każdy Francuz, który przyjedzie do Warszawy, reprezentować będzie określoną organizację czy departament, przedsiębiorstwo, w którym pracuje, czy szkołę, w której się uczy. O tym, kto będzie zaszczycony mianem delegata na Festiwal, decyduje zaufanie, jakim darzą młodego człowieka jego towarzysze. Koszty podróży zostaną pokryte ze składek, uzbieranych przez młodzież.

Młodzież nasza pragnie, aby w Warszawie reprezentowany był nie tylko jak najszerszy wachlarz organizacji młodzieżowych, lecz także by wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich środowisk. Ustalają skład delegacji na Festiwal, każdy departament dąży do tego, aby większość delegatów reprezentowała jego „specjalność". Na przykład typowo rolniczy departament Haute-Vienne wyśle do Warszawy głównie młodzież wiejską, a ośrodek przemysłowy Montreuil (pod Paryżem) wydeleguje przede wszystkim młodych robotników i młode robotnice; warto podkreślić, że delegacja ta będzie w połowie „męska", w połowie zaś „żeńska". Niemałe to zwycięstwo naszych dziewcząt...

Festiwale regionalne, które odbywają się w całej Francji, są niemałym wydarzeniem w życiu naszego społeczeństwa. Przyjeżdża na nie nie tylko okoliczna młodzież, ale także, jak to miało m. in. miejsce w Marsylii, wybitni pisarze i artyści nawet z odległego Paryża.

Wielkie ożywienie panuje wśród sportowców zarówno zrzeszonych w FSGT, jak i w poszczególnych federacjach sportowych — pływackiej, lotniczej, tenisa stołowego itp., które po raz pierwszy uczestniczą w przygotowaniach do Festiwalu.

W skład naszej ekipy na Festiwal wejdą więc reprezentanci różnych środowisk społecznych, różnych organizacji, mistrzowie sportu, no i, oczywiście, młodzi artyści, którym warto poświęcić kilka słów.

Chcą oni naszym przyjaciołom z całego świata pokazać wszystko, co mamy najlepszego, pragną, aby nasz program artystyczny był różnorodny, bogaty. Będą wśród naszych delegatów muzycy odznaczeni w tym roku pierwszą nagrodą Konserwatorium, m. in. pianistka Monique Duphil, wyróżniona na tegorocznym Konkursie Chopinowskim w Warszawie, będą wirtuozi gitary, wiolonczeli, fletu... Zespół baletowy został utworzony spośród najlepszych młodych tancerzy i tancerek Opery Paryskiej, którzy przygotowują swój program pod kierunkiem najwybitniejszych choreografów.

*— Mamy ogromną tremę— zwierzają się młodzi artyści. — Pomyślcie tylko — wystąpimy w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki, obok takich znakomitych zespołów, jak radziecki, chiński i polski. Chcielibyśmy zaprezentować wielki program składany, który byłby przeglądem naszych osiągnięć artystycznych. Takie widowisko —jak obliczamy — powinno trwać około 8 godzin, tak gdzieś od 16 do północy...*

Wszystko, o czym dotychczas opowiedziałam, to, oczywiście, tylko fragment prac przygotowawczych, jakie podjęła nasza młodzież przed V Festiwalem. Trzeba by jeszcze wspomnieć o wielkim konkursie literackim organizowanym przez pismo „Młodzież Świata", o spotkaniach naszej młodzieży z młodzieżą innych krajów, o zbiórce na fundusz solidarnościowy...

* * *

Kończąc tę korespondencję, chciałabym dodać parę uwag, jakie nasunęły mi się w czasie rozmów z naszą młodzieżą. Nie ma ona lekkiego życia. Warunki, w jakich uczy się i pracuje, pogorszyły się w ostatnich czasach. Szerzy się bezrobocie. Czyż nie jest znamienny choćby, taki fakt, że wśród zgłoszeń na podadę dróżnika znalazły się podania 6 świeżo upieczonych maturzystów? Tysiące naszych chłopców i dziewcząt nie mogą wyzyskać swoich umiejętności, talentów, kwalifikacji, albo też nie mogą zdobyć fachu, ponieważ obcina się kredyty na szkolnictwo zawodowe.

Lecz u nas, tak zresztą, jak wszędzie, młodzi nie chcą rezygnować ze swych marzeń, walczą o swe szczęście. Wiedzą, że w tej walce ich sojusznikiem jest młodzież całego świata, wiele też oczekują od Warszawskiego Festiwalu. Serdecznie myślą o Festiwalu nie tylko ci, którzy już niedługo pojadą do Warszawy, ale także wszyscy młodzi Francuzi, którzy pragną walczyć o pokój, którzy w imię pokoju i postępu chcą zacieśniać więź przyjaźni, łączącej wszystkich młodych świata.

Z jakąż dumą jeden z młodych chłopców powiedział mi:

*— Zbieramy również pieniądze na specjalny fundusz solidarnościowy, który umożliwi delegatom krajów kolonialnych udanie się do Warszawy.*

Myślę, że dla tego chłopca akcja ta stała się wielką lekcją internacjonalizmu, była jego „pierwszym krokiem" na Festiwal, który przybliżył naszej młodzieży słowo „Warszawa", sprawił, że miasto to stało się drogie i bliskie sercom młodzieży francuskiej.

## Bożenka Stępień wygrała rower

Coraz to nowe cenne wygrane premiowe padają przy urządzanych przez „Dom Książki" stoiskach z loterią książkową. „Szczęśliwą rączkę" jak się okazało ma 6-letnia Bożenka Stępień, córeczka ob. Józefa Stępienia — pracownika DBOR w Rzeszowie. Przed kilku dniami przy jednym ze stoisk wylosowała ona piękny jak widać na zdjęciu rower „Pierwsza próba jazdy" nie wypadła pomyślnie, bo nóżki Bożenki są jeszcze za krótkie. Ale grunt że ma się szczęście. Na razie na rowerze będzie jeździł tatuś. (Fem)

# Bogaty program imprez przygotowano na «DNI MORZA» w Rzeszowie

**Do tegorocznych „DNI MORZA", które będą przeglądem imponującego rozwoju i dorobku 10 lat gospodarki morskiej Polski Ludowej, intensywnie przygotowuje się cały kraj. „DNI MORZA" obchodzić będziemy uroczyściej niż dotychczas, gdyż połączone będą z Dniem Marynarki Wojennej, Stoczniowca i Rybaka Morskiego. Trwać one będą od 19 do 26 bm.**

Wojewódzkie komitety obchodu „Dni Morza" opracowały urozmaicone programy uroczystości. Szczególnie bogaty program przygotowuje społeczeństwo Wybrzeża. Dla licznych wycieczek otwarta będzie centralna wystawa „10 lat Polski Ludowej na morzu" w Sopocie oraz udostępnione będzie zwiedzanie portów, wycieczki po morzu, wyjazdy do miejscowości wczasowych itp.

W Rzeszowie powołano komitet obchodu „Dni Morza", który przy współudziale Zarządu Miejskiego LPŻ jako gospodarza i organizatora „Dni" opracował bogaty program imprez i uroczystości na cały tydzień od 19 do 26 czerwca. W dniu 19 czerwca na otwarcie „Dni Morza" odbędzie się defilada ulicami miasta, w której wezmą udział członkowie LPŻ i sportowcy sekcji wodnych rzeszowskich kół. Otwarcie nastąpi na przystani kajakowej nad Wisłokiem, gdzie oglądać będzie można wystawę szkutniczą, zawody kajakowe i strzeleckie oraz inne imprezy.

W ciągu całego tygodnia trwać będą również imprezy sportowe (zawody pływackie i kajakowe, masowe zdobywanie Sportowej Odznaki Festiwalowej), a w kinie WDK odbędzie się przegląd filmów o tematyce morskiej.

W dniu 25 bm. na stadionie Gwardii przy ul. Langiewicza odbędzie się akademia połączona ze spotkaniem społeczeństwa Rzeszowa z marynarzami floty wojennej i handlowej, wśród których będzie najprawdopodobniej jeden z marynarzy bohaterskiej załogi statku „Gottwald".

„Dni Morza" zakończy wielki festyn organizowany przez LPŻ na przystani kajakowej w Olszynkach nad Wisłokiem w niedzielę 26 czerwca. Festyn ten ze względu na spotkanie Polska — Bułgaria rozpocznie się dopiero o godz. 19. W czasie festynu przewidziane są występy artystyczne, wyświetlanie filmu na wolnym powietrzu oraz pokazy iluminacji świetlnych. W godzinach wieczornych odbędzie się zabawa ludowa oraz tradycyjne puszczanie wianków.

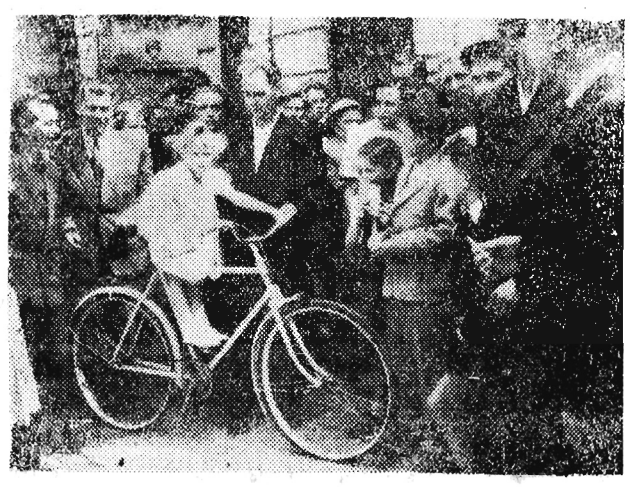

## Komunikat

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Zdrowia w Rzeszowie zawiadamia zatrudnionych w społecznych zakładach Służby Zdrowia, które posiadają kwalifikacje na dopuszczenie do egzaminu na technika dentystycznego lub uprawnionego technika dentystycznego, że wszystkie dokumenty w myśl zarządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 III 1955 roku w sprawie egzaminów na technika i uprawnionego technika dentystycznego (Monitor Polski nr 43 z dnia 19 V 1955 r. należy składać w tutejszym Wydziale Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie ul. 1 Maja II p. do dnia 30 września 1955 r.) które z kolei zostaną przesłane do Komisji Kwalifikacyjnej przy Ministerstwie Zdrowia w Warszawie.

Bliższych informacji udzielać będą Wydziały Zdrowia Prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych — względnie PWRN Wydział Zdrowia w Rzeszowie.

Wymagane dokumenty:
1. Podanie
2. Własnoręcznie napisany życiorys
3. Dowód posiadania obywatelstwa polskiego.
4. Dokumenty stwierdzające, że kandydat odpowiada warunkom określonym w paragrafie 1 lub 2-gim. Uchwały Rady Ministrów nr 325 z dnia 25 VI 1954 r. Monitor Polski nr 63 A. z dnia 9 VII 1954 r.

Zaświadczenia o pracy zawodowej powinny zawierać dokładne określenie czasu pracy u poszczególnego pracodawcy.

Podpisy na dokumentach pochodzących od osób prywatnych, oraz odpisy dokumentów powinny być uwierzytelnione notarialnie.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że osoby zainteresowane, które nie złożą egzaminu z wynikiem dodatnim w przewidzianym terminie i nie uzyskają uprawnień — nie będą mogły wykonywać nadal swojego zawodu.

Wszystkie osoby, które złożą egzamin z wynikiem dodatnim w myśl artykułu 6-tego punkt 1 Dekretu z dnia 25 VI 1954 r. Dziennik Ustaw nr 31 z dnia 7 VII 1954 r. poz. 121 podlegają przepisom o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych, oraz szkół wyższych.

Wydział Zdrowia
Prezydium Wojewódzkiej
Rady Narodowej
w Rzeszowie

# *W przodującej cegielni*

**Załoga Cegielni w Boguchwale jest przodującą wśród załóg przedsiębiorstw ceramicznych Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych. Wykonuje ona rytmicznie plany produkcji cegły surowej i palonej oraz uzyskuje obniżenie kosztów wyrobu cegły i oszczędności węgla. Wprowadzony ostatnio szybkościowy wypał cegieł metodą Duwanowa pozwoli załodze tej cegielni na dalsze zwiększenie produkcji cegły.**

*Na zdjęciu: Młody kierownik cegielni Franciszek Ziobro (od lewej), układacz cegły w piecu Julian Strzępek oraz wytacznik Władysław Koryl badają jakość cegły po szybkościowym wypale metodą Duwanowa. — Cegła jest dobrej jakości, a świadczą o tym czysty dźwięk, piękna barwa i wymagana odporność na stłuczenie.*

*Na zdjęciu: Do cegielni zajeżdżają dzień w dzień samochody po cegłę na rzeszowskie budowy. Oto ładowanie cegieł na samochody PKS, które zawożą ją na place budowy domków jednorodzinnych Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.*

## Na fundusz MDK

**Rada Miejscowa ZZK przy Oddziale Drogowym PKP w Rzeszowie dochód z urządzonej imprezy przeznaczyła na budowę MDK wpłacając kwotę 200 zł, wzywa również do podejmowania podobnych zobowiązań Rady Miejscowe Węzła PKP Rzeszów.**

* * *

**Na budowę MDK. Szkoła Podstawowa w Załużu przekazała — 100 zł, Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w Ropczycach — 108 zł 40 gr, Szkoła Podstawowa w Hurku — 16 zł, Szk. Podst. w Rudawie — 30 zł, 11-letnia Szk. Ogólnokszt. TPD im. Młodej Gwardii w Rzeszowie — 157 zł 50 gr.**

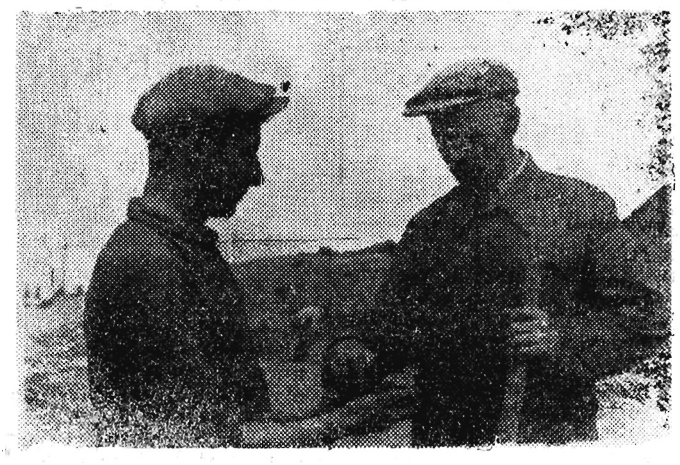

*Na zdjęciu: Palacze cegielni uzyskują poważne oszczędności paliwa potrzebnego do wypału cegły. Jeżeli w roku 1954 koszt wypału 1000 sztuk cegły wynosił 7,80 zł to obecnie wynosi on już 6,17 zł, a dążeniem palaczy jest dalsze zmniejszenie kosztów wypału do 5,50 zł na 1000 szt. cegły. Oto palacz Stanisław Kotowicz (od lewej) oraz dozorca Walenty Bosek badają wilgotność taniego mułku węglowego, którym pali się tutaj bez żadnych innych domieszek, oszczędzając przez to cenny węgiel.*

## SPORT o SPORT o SPORT o SPORT o SPORT

### Młodzi piłkarze przed poważnym egzaminem

W ubiegłym tygodniu oglądaliśmy dwa teamy, złożone z najlepszych juniorów piłkarskich woj. rzeszowskiego. Rozegrano w Rzeszowie mecz sparringowy, który miał zorientować radę trenerów sekcji piłki nożnej WKKF — Rzeszów, jaki poziom reprezentują nasi najmłodsi piłkarze, by w rezultacie móc scementować ich w jeden zgrany kolektyw, który w pierwszych dniach lipca rozegra mecz z reprezentacją Krakowa w ramach turnieju juniorów o puchar GKKF.

W zespołach dwóch teamów nie widzieliśmy zawodników Startu z Rymanowa, który jak już donosiliśmy, zdobył tytuł mistrza juniorów woj. rzeszowskiego i reprezentować będzie nasze województwo w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Juniorzy Startu przygotowywać się będą na obozie, organizowanym przez ROZS „Start".

Ale powróćmy do naszych młodych piłkarzy. Dla nich sekcja piłki nożnej wspólnie z radą trenerów przewidziała mecze sparringowe oraz dwutygodniowy obóz.

Tak np. już w tym tygodniu dnia 16 czerwca reprezentacja juniorów spotka się z trzecioligową drużyną rzeszowskiej Stali. Mecz rozegrany zostanie na stadionie Sparty.

W dniu 19 czerwca drużyna juniorów wyjedzie do Rymanowa, gdzie zmierzy się z mistrzem klasy A juniorów — Startem Rymanów. Bezpośrednio po tym meczu juniorzy, którzy brani są pod uwagę do reprezentacyjnego zestawu zostaną zgrupowani w Rzeszowie na dwutygodniowym obozie kondycyjno-wyszkoleniowym. Sprawami przygotowania juniorów do meczu z Krakowem zajmować będą się trenerzy wyznaczeni przez wojewódzką radę trenerską.

23 czerwca przeciwnikiem juniorów będzie A-klasowa Resovia, a na 30 czerwca projektowany jest mecz z trzecioligowym zespołem rzeszowskiej Gwardii.

Oczywiście szkolenie juniorów nie zostanie zakończone, z chwilą rozegrania meczu pucharowego z reprezentacją Krakowa. Projektowane są, jeszcze w tym sezonie, mecze z innymi okręgami, by w ten sposób stale przyczyniać się do podnoszenia poziomu naszych najmłodszych piłkarzy.

Rzecz zrozumiała, że drużyna reprezentacyjna juniorów oglądać będzie międzypaństwowy mecz, jaki rozegrany zostanie na stadionie Stali Rzeszów pomiędzy Bułgarią a Polską w dniu 26 bm.

### Trzy nowe rekordy Polski w łucznictwie

W ramach korespondencyjnych zawodów o mistrzostwo Polski, które rozgrywane są obecnie na terenie całego kraju Wiśniowska „Budowlani" Rzeszów pobiła dwa rekordy Polski należące od kilku lat do Janiny Spychajowej i jeden swój zeszłoroczny rekord.

W konkurencji Ł. VIII tj. w strzelaniu na odległość 50+35+25 m uzyskała ona 894 punkty (dawny rekord 868), w konkurencji Ł. X tj. na odległości długie 70 + 60 + 50 m 850 punktów (dawny rekord 802), oraz łącznie w konkurencjach Ł. VIII i Ł. X 1544 punktów tj. o 84 więcej od dawnego rekordu.

Wyniki te stawiają naszą zawodniczkę w czołówce łuczniczek świata. Dla przykładu i porównania należy dodać, że wynik Wiśniowskiej na 70 m jest niższy od rekordu świata o 4 punkty, a wynik na 60 m różni się od rekordu świata o 49 punktów.

Już za dwa tygodnie zawodniczka ta wyjeżdża na obóz przygotowawczy do Warszawy, a 17 lipca do Helsinek, gdzie będzie broniła barw Polski w zawodach o mistrzostwo świata w bardzo silnej konkurencji kobiet reprezentujących 24 państwa, należące do FITA (Międzynarodowego Związku Łucz.).

Po powrocie z mistrzostw startować będzie jako reprezentantka Polski na Festiwalu w dniach od 8 — 13 sierpnia br.

### Start Strzyżów mistrzem powiatu w Pucharze Polski

Mistrzem powiatu strzyżowskiego w rozgrywkach o Puchar Polski została drużyna Startu Strzyżów, która w dniu 7 lipca rozegra kolejne spotkanie piłkarskie ze Spartą Jasło.

START STRZYŻÓW II — LZS CZUDEC 5:1 (2:1)

Rezerwa strzyżowskiego Startu pokonała drużynę LZS Czudec w stosunku 5:1. Bramki dla Startu zdobyli Moskal 2, Romanowski, Janicki, Wisz po 1.

J. N.

### Krytyka pomogła

**Notatka pt. „Czy tak można konserwować materiały budowlane" — jak zapewnia nas dyrekcja ZBM w Rzeszowie, pomogła w usunięciu marnotrawstwa materiałowego.**

* * *

**Sprawa poruszona w notatce pt. „Ani pieniędzy ani pustaków" stała się przedmiotem dochodzeń jakie prowadzi Prokuratura Powiatowa w Jarosławiu.**

* * *

**„Po co mydlić oczy" — ta notatka zmobilizowała mieszkańców Łączek Kucharskich do wykonania podjętego zobowiązania — naprawy drogi.**

* * *

**„BPP pracuje lepiej ale..." nasze zastrzeżenia usunęła dyrekcja BPP w Krośnie zapewnieniem, że budowa POM w Resku mimo miesięcznej przerwy zostanie ukończona w terminie.**

## Środa 15 czerwca

**RZESZÓW**

Dyżur nocny: **Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina**

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

### Kina

APOLLO (ul. W. Hibnera): Północny port — godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (Pstrowskiego): Rzym godz. 11 — godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — Tosca

ŁAŃCUT

ZNICZ — Kurs na Marto

Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

### Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz 10—15

MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10—15

### Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Romantyczni" godz. 19

### W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 — Jak wprowadziliśmy przodujące metody pracy oraz jakie metody szkolenia zastosujemy dla ich ugruntowania i upowszechnienia — godz. 10

Spotkanie z autorem K. Bunschem — godz. 17 (wstęp 2 zł)

### Radio

**Program I — na fali 1322 m**

Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczynamy o godzinie 15.25.

13.30 Błękitna sztafeta 16.05 Tydzień muzyki austriackiej 16.25 Utwory skrzypcowe 17.00 „O tempie wzrostu przemysłu ciężkiego i przemysłu lekkiego w gospodarce socjalistycznej" pog. 17.15 Uczmy się piosenek na Światowy Festiwal Młodzieży 17.30 Muzyka rozrywkowa 18.00 Haydn: Symfonia G-dur nr 88 18.20 Kronika kulturalna 18.50 Koncert życzeń 20.25 Audycja dla wsi 20.40 „Słowniczek muzyczny" 21.00 Koncert Chopinowski 21.40 „W bazyliańskiej celi" fragm. opowieści o Adamie Mickiewiczu K. Pruszyńskiego 22.00 Muzyka taneczna.

**Program II — na fali 367 m**

Program dnia 6.55 13.05. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 14.00 18.15 21.30 23.50.

5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Swojskie melodie 5.48 Gimnastyka 6.15 Wesołe melodie i piosenki 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Dla wychowawczyń przedszkoli 6.45 Gimnastyka 7.15 Koncert orkiestry wrocławskiej PR. 7.45 Muzyka 8.00 Koncert ork. rozgł. łódzkiej PR. 8.40 Utwory fortepianowe 9.00 „Zapomniałem" i „Końskie nazwisko" 2 opow. A. Czechowa dla młodzieży szkolnej 9.30 Muzyka symfoniczna 10.00 Muzyka rozrywkowa 10.20 Koncert kameralny 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 „Calineczka" baśń dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.50 Audycja dla wsi 13.10 Audycja literacka 13.30 „Janko muzykant" H. Sienkiewicza 14.10 „W ogrodzie Miczurina" aud. dla klas IV 14.30 Melodie filmowe 14.55 Koncert solistów 15.25 Muzyka symfoniczna 16.00 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Piosenki sportowe 18.20 Arcydzieła muzyki fortepianowej — utwory Bacha 18.50 „Pułapki w lesie", pog. 19.00 Muzyka i aktualności 19.35 Audycja o książce Guy de Monpassant pt. „Nowele wybrane" 19.45 J. Offenbach: „Piękna Helena" operetka 21.50 Kronika sportowa 22.00 Koncert estradowy 23.00 Muzyka taneczna.

Wszystkie urzędy i agencje pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE do DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE"

PRZEZROCZA KINOWE to doskonały i skuteczny ŚRODEK REKLAMY

Zamówienia przyjmuje oraz informacji udziela Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa" Rzeszów, ul. Gałęzowskiego, tel. 18-52.

B-27

## Ze świata

BELGRAD. Agencja jugosłowiańska Tanjug donosi:

Dnia 13 bm. w godzinach wieczornych zakończyły się na wyspie Brioni rozmowy jugosłowiańsko - burmańskie. W rozmowach, obok prezydenta Tito i premiera U Nu, uczestniczyło kilku ich najbliższych współpracowników.

* * *

PARYŻ. Prefekt policji departamentu Sekwany zakazał odbycia w Paryżu wiecu poświęconego sytuacji w Algerze. Zakaz ten uzasadnił on pretekstem, że wiec „może wywołać naruszenie porządku publicznego".

* * *

RZYM. W Mediolanie odbywa się konferencja, której celem jest omówienie środków wiodących do nawiązania stosunków handlowych między Włochami a Chińską Republiką Ludową.

* * *

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, 10 czerwca zakończyły się w Chartumie rokowania handlowe między przedstawicielami rządów sudańskiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

* * *

SZTOKHOLM. We wtorek 14 bm. w największym porcie szwedzkim — Goeteborgu wybuchł strajk dokerów. Został on proklamowany w związku z odrzuceniem przez pracodawców żądań ekonomicznych, wysuniętych przez dokerów.

* * *

BERLIN. Generał Taylor, b. dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, który ostatnio został mianowany szefem połączonych sztabów amerykańskich przybył 13 bm. do Niemiec zachodnich.

* * *

NOWY JORK. Agencja Associated Press donosi z Iranu, że dyrektor urzędu planowania w Iranie, Abtehadz złożył kategoryczny protest przeciwko „ingerencji w wewnętrzne sprawy Iranu" ze strony banku eksportowo-importowego Stanów Zjednoczonych.

* * *

BERLIN. Dziennik „Frankfurter Rundschau" podaje, że personel bońskiego ministerstwa spraw wojskowych ma być powiększony do przeszło tysiąca osób. Personel ten składać się ma z 574 oficerów, przeważnie b. hitlerowców oraz z 512 osób cywilnych.

* * *

NOWY JORK. Ekspres linii kolejowych „Western Pacific", który opuścił dnia 13 bm. San Francisco wykoleił się pod miejscowością Sulphur w stanie Nevada. Powodem katastrofy są długotrwałe deszcze, które podmyły tory.

(PAP)

## Budownictwo mieszkaniowe w Moskwie

Moskwa otrzymuje codziennie jeden nowy dom o 100 mieszkaniach. Przy Placu Powstania zakończono niedawno budowę nowego gmachu o 452 mieszkaniach. Dom posiada najnowocześniejsze urządzenia. Znajdują się w nim: automatyczna centrala telefoniczna, kino, szereg sklepów i punktów usługowych, kawiarnia.

Na zdjęciu: Nowy dom przy Placu Powstania w Moskwie.

Fot. — CAF.

# Wymiana not w sprawie konferencji czterech mocarstw

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje:

Jak już donoszono, rząd radziecki skierował 26 maja do rządu francuskiego notę w sprawie konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Odpowiednie noty rządu radzieckiego skierowane zostały również do rządów USA i Wielkiej Brytanii.

6 czerwca otrzymano noty z odpowiedzią rządów Francji, USA i Wielkiej Brytanii. Poniżej podajemy tekst noty rządu francuskiego:

„Ambasada francuska składa wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych powołują się na swe noty z dnia 10 maja 1955 r., skierowane do rządu radzieckiego i proponujące odbycie w najbliższym czasie spotkania szefów czterech rządów. Przypominają one, że czterej ministrowie spraw zagranicznych podczas nieoficjalnych rozmów w Wiedniu 14 i 15 maja zgodzili się co do tego, że takie spotkanie jest pożądane oraz stwierdzają z zadowoleniem, że opinia ta znajduje potwierdzenie w nocie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 26 maja.

Co się tyczy miejsca spotkania szefów rządów, to można przypomnieć, że w Wiedniu ministrowie spraw zagranicznych trzech rządów proponowali Lozannę, podczas gdy radziecki minister spraw zagranicznych proponował Wiedeń, przy czym propozycję tę rząd radziecki potwierdził w swojej nocie z dnia 26 maja. Uwzględniając te różnice zdań co do miejsca spotkania, rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych proponują obecnie, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie — mieście mającym doskonałe warunki do przeprowadzenia konferencji o takim znaczeniu.

Tak więc, trzy rządy proponują, aby szefowie czterech rządów spotkali się w Genewie w dniach od 18 do 21 lipca włącznie.

Pragnęłyby one otrzymać odpowiedź możliwie najrychlej, aby móc porozumieć się z rządem szwajcarskim, który zakomunikował trzem rządom, że odpowiada mu odbycie konferencji w Genewie we wspomnianym wyżej terminie.

**Moskwa, 6 czerwca 1955 r."**

* * *

13 czerwca rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, której tekst poniżej publikujemy:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i w związku z notą ambasady z dnia 6 czerwca ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd radziecki w nocie z dnia 26 maja w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z dnia 10 maja dał już wyraz swemu pozytywnemu stanowisku wobec zwołania konferencji szefów rządów Francji, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z uwagi na to, że celem wspomnianej konferencji jest zmniejszenie napięcia międzynarodowego oraz umocnienie wzajemnego zaufania w stosunkach między państwami.

Rząd radziecki zgadza się, by konferencja szefów rządów czterech mocarstw rozpoczęła się 18 lipca w Genewie. Rząd radziecki nie może przy tym nie podkreślić, że nota rządu francuskiego z dnia 6 czerwca wykazuje troskę o to, by konferencja trwała 3—4 dni, a jednocześnie pomija wysuniętą w nocie rządu radzieckiego z dnia 26 maja ważną kwestię zadań wspomnianej konferencji. W obecnej sytuacji wysiłki rządów wszystkich czterech mocarstw mających uczestniczyć w konferencji powinny zmierzać przede wszystkim do tego, by zapewnić wykonanie podstawowego zadania konferencji — doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt, że rząd szwajcarski wyraził zgodę na odbycie wspomnianej konferencji w Genewie.

Analogiczne noty skierowane zostają również do rządów Wielkiej Brytanii i USA.

**Moskwa, 13 czerwca 1955 r."**

*NARÓD FRANCUSKI UCZCIŁ PAMIĘĆ POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY POLSKICH*

## Manifestacja przyjaźni francusko-polskiej w Dieuze

PARYŻ (PAP). W Dieuze (departament Noselle) odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość ku czci grenadierów polskich, którzy w czerwcu 1940 roku polegli w czasie walk w obronie tego miasta przed najeźdźcami hitlerowskimi.

Dieuze przybrało w tym dniu odświętny wygląd. Wywieszono flagi o barwach polskich i francuskich. Mieszkańcy wylegli na ulice, witając przybywających manifestantów. Szczególnie gorąco witano b. kombatantów I Dywizji Grenadierów.

## Rokowania radziecko - japońskie

LONDYN (PAP). We wtorek po południu zebrali się ponownie po tygodniowej przerwie przedstawiciele ZSRR i Japonii, aby kontynuować rokowania w sprawie normalizacji stosunków między obu krajami.

Po rozmowach ogłoszono komunikat następującej treści:

Ambasador Matsumoto i ambasador Malik konferowali w dniach 7 czerwca i 14 czerwca. Dokonali oni wymiany poglądów w sprawie normalizacji stosunków między obu krajami. Następne spotkanie odbędzie się 21 bm.

## Strajk kolejarzy i palaczy brytyjskich trwa

LONDYN (PAP). 17 dzień strajku brytyjskich maszynistów i palaczy kolejowych rozpoczął się dalszymi rokowaniami między przywódcami strajkujących a przedstawicielami brytyjskiej komisji transportowej. W rokowaniach tych bierze udział minister pracy Monckton. Agencja Reutera wyraża nadzieję, że strajk „będzie odwołany w ciągu najbliższych 24 godzin". Masy pracujące dają tymczasem coraz dobitniejszy wyraz swej solidarności ze strajkującymi kolejarzami. M. in. w Derbyshire miejscowa organizacja Krajowego Związku Zawodowego Górników, licząca w swych szeregach 36 tysięcy członków zatrudnionych w 50 kopalniach, uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że jeśli żądania strajkujących nie będą zaspokojone do dnia 17 bm. górnicy odmówią ładowania węgla na samochody ciężarowe.

### STRAJK W SINGAPURZE

LONDYN (PAP). Rozpoczęty w Singapurze, na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami portowymi, strajk pracowników transportu i szeregu zakładów przemysłowych, sparaliżował życie miasta. 14 bm. od świtu pikiety strajkujących zatrzymywały wszystkie taksówki, zawracając je do garaży. Ulicami miasta krążą jedynie rowerowe rikssze i samochody prywatne.

## Z pobytu premiera Nehru w ZSRR

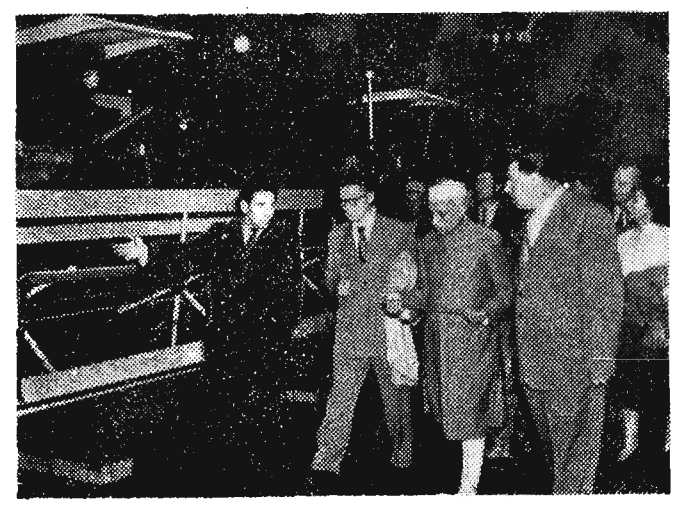

*Na zdjęciu: Premier Indii J. Nehru w towarzystwie przewodniczącego Głównego Komitetu Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej, ministra sowchozów ZSRR I. A. Benediktowa zwiedza pawilon Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa na Wystawie Moskiewskiej.*

## Wierzę w naród niemiecki

**Wiadomość o wystosowaniu noty Związku Radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych, kulturalnych przyjęłam z wielkim zadowoleniem. Ten nowy zew pokojowy Związku Radzieckiego przejął mnie do głębi. Całą notę przeczytałam kilkakrotnie i analizowałam zdanie po zdaniu.**

**Jestem przecież Polką, członkinią narodu, który jak najmocniej zainteresowany jest tym, co się dzieje u naszego zachodniego sąsiada, w ciągu wieków karmionego przez militarystów i szowinistów nienawiścią do wszystkiego co polskie. Kto z Polaków o ile ma rozum w głowie nie pragnąłby, ażeby nasze stosunki z narodem niemieckim układały się pomyślnie w duchu pokojowym? Lecz rozczłonkowanie Niemiec na dwa państwa nie daje gwarancji takiego rozwoju stosunków między obu naszymi narodami, budzi u nas stały niepokój. Na zachód od Łaby bowiem pod egidą mocodawców zza oceanu odradza się Wehrmacht, coraz śmielej poczynają sobie szowiniści i naziści. Zamiary odwetowców zachodnio - niemieckich są zupełnie zrozumiałe: pragną przygotować światu nową pożogę wojenną. I rzecz zrozumiała, że każdy krok zmierzający do zażegnania niebezpieczeństwa wojny w środkowej Europie, niebezpieczeństwa agresji ze strony niemieckich odwetowców, każdy krok mający na celu utrwalenie pokoju jest przyjmowany z głębokim uznaniem przez każdego obywatela naszego państwa, który myśli, czuje po polsku.**

**Rozmawiałam na temat noty Związku Radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej z kilku koleżankami i znajomymi. Tak samo jak i ja przyjęli oni tę notę z wielką radością. Wierzą jak i ja, że wszystkie ciemne siły w Niemczech zachodnich, którym znów śni się Drang nach Osten, będą musiały ulec pod naporem woli narodu życia w pokoju z innymi narodami.**

**Czytam codziennie gazety. Z wielu artykułów i notatek wynika, że Adenauer znalazł się naprawdę w kłopotliwej sytuacji i robi niezbyt wyraźną minę w związku z otrzymaną notą radziecką. Oczywiście z gruntu nie na rękę byłoby dla niego nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, bo to samo przez się zadałoby cios jego oszczerczej polityce „o niemożliwości dogadania się w sprawie Niemiec ze Związkiem Radzieckim". Ostatnio np. prasa i radio doniosły, że odpowiedź na notę radziecką rząd adenauerowski ma dać dopiero po konsultacji z rządami mocarstw zachodnich, szczególnie z rządem Stanów Zjednoczonych. Nie wiadomo co rozkażą uczynić Adenauerowi jego mocodawcy. Fakt pozostaje faktem, że naród niemiecki nie chce rozbicia swojego kraju i dawno zdecydował, jaką odpowiedź powinien dać rząd Niemiec zachodnich Związkowi Radzieckiemu na jego notę. Wierzę w naród niemiecki, w jego hart i wolę obrony interesów narodowych. Jestem przekonana, że wbrew zakulisowej grze mocarstw zachodnich zdecydowanie stanie do walki o nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych z wielkim mocarstwem Związkiem Radzieckim, który już nieraz dał wyraz w swej polityce, że zrozumiałe mu są narodowe interesy Niemiec. Wierzę w zwycięstwo narodu niemieckiego w walce o pokojowe zjednoczenie swej ojczyzny. Niech pamiętają nasi zachodni sąsiedzi, że w ich walce jesteśmy z nimi sercem i umysłem.**

**TERESA TOTOŃ**
**nauczycielka Szkoły Ogóln.**
**st. lic. w Rzeszowie**
**ul. Szopena**

## Mówią ludzie pracy

### Pokojowa propozycja

Nota Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Federalnej, zdążająca do nawiązania stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych między ZSRR a NRF niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i będzie krokiem naprzód w walce o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych.

Nota ta wywołała duże zainteresowanie we wszystkich krajach Europy, a szczególnie w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie masy pracujące i działacze polityczni opierając się na przykładzie traktatu zawartego z Austrią, wywierają nacisk na kanclerza Adenauera i przedstawicieli jego rządu, by przyjęli zaproszenie na wyjazd do Moskwy.

Jest to dla nas Polaków zrozumiałe, ponieważ my tak jak i masy pracujące wszystkich krajów, widzimy w tej nocie dążenie do wytworzenia w świecie wzajemnego zrozumienia, tak bardzo potrzebnego dla utrwalenia pokoju.

EMIL KRAWIEC
WSK Rzeszów

**UWAGA!** W dniu wczorajszym zamieściliśmy na 1 stronie wypowiedzi dotyczące noty ZSRR do Niemieckiej Republiki Federalnej pt. **„Mówią ludzie pracy".** Nazwisko sekretarza WRZZ, autora drugiej wypowiedzi brzmi: **Tadeusz Sadaj.**

## Odbudowa portu w Haifongu

HANOI (PAP). W Haifongu w bardzo szybkim tempie odbudowuje się urządzenia portowe zniszczone lub uszkodzone przez wojska francuskie. Statki przybywające z Wietnamu południowego mogą już zawijać do portu.

W Nam-Dinh rozpoczęła ostatnio pracę nowa stocznia okrętowa.

## Meldunki sportowe

### ŻUŻLOWCY GOTOWI DO MECZU Z FINLANDIĄ

Znamy już polską obsadę spotkań żużlowych z Finami, ustaloną przez Zarząd Główny PZM.

W meczu międzypaństwowym Finlandia — Polska 21 bm. we Wrocławiu wystąpi najsilniejszy nasz skład: Nazimek (Stal) — Krzesiński (Unia), Kupczyński — Szwendrowski (obaj Sparta) i Połukord — Raniszewski (obaj Gwardia). Pierwszym rezerwowym będzie Kapała (Kolejarz), a drugim Teodorowicz (Sparta).

Zawodnicy pojadą na nowych maszynach „Jap" z podwoziem „Rotrax".

### POLSKA — CSR 72:68 W KOSZYKÓWCE

W trzecim spotkaniu finałowym o mistrzostwo Europy w koszykówce mężczyzn drużyna Polska odniosła wielki sukces zwyciężając niespodziewanie pogromcę Węgrów — Czechosłowację 72:68 (31:30).

Polacy zagrali bardzo ambitnie, dobrze taktycznie, wytrzymali ostre tempo gry i w sumie zasłużyli na zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach finałowych Bułgaria zwyciężyła Rumunię 73:43 (14:28), Węgry pokonały Włochy 81:65 (37:26), a ZSRR wygrał z Jugosławią 75:52 (45:24).

Po trzech rundach finałowych tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1. ZSRR | 6 pkt. | 211:102 |
| 2. Węgry | 5 pkt. | 244:206 |
| 3. Bułgaria | 5 pkt. | 219:194 |
| 4. CSR | 3 pkt. | 192:189 |
| 5. Rumunia | 3 pkt. | 185:202 |
| 6. Włochy | 3 pkt. | 186:205 |
| 7. Jugosławia | 3 pkt. | 179:203 |
| 8. Polska | 3 pkt. | 194:235 |

### SKŁAD LEKKOATLETÓW BELGII I NRD

Komitet organizacyjny wielkich zawodów lekkoatletycznych o memoriał im. Janusza Kusocińskiego otrzymał imienne zgłoszenia zawodników Belgii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Belgowie przysyłają do Warszawy sprintera Vanthournout oraz długodystansowców Davignon i Vanlaere.

W zespole NRD startować będzie 10 zawodników: Balzer i Preusger — tyczka, Schenk i Schmolinsky — 110 ppł., Steinbach — 100 m, Schoelzgen — dysk, Kleinert — trójskok, Lein — skok wzwyż oraz Bauerfeld i Melcher — biegi długie.

Druk Rzesz. Zakł. Graf.
S-6-1135